Nr. 179. Kraków. Piątek 25 Kwietnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 657.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Eopeusa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sorzyńska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 11. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile 9.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Ukraińcy a bolszewicy.

Kraków, 25 kwietnia.

O parę kilometrów na wschód od Lwowa zaczyna się kraj tajemniczy i zagadkowy. Od sześciu miesięcy dzieją się tam jakieś rzeczy, których nie znamy, ani nie rozumiemy. Przedewszystkiem sami ci zachodni Ukraińcy, czem oni są naprawdę, czem chcą być i za co chcą uchodzić? Czy to są nacyonaliści typu inteligentów ukraińskich ze wschodniej Galicyi, czy nacyonaliści socyal-rewolucyjni typu Petlury, czy bolszewicy ukraińscy, czy wreszcie tylko odmiana bolszewików rosyjskich? Jeżeli stanisławowscy Ukraińcy Hołubowycza są naprawdę przeciwnikami bolszewików zarówno własnego ukraińskiego chowu jak rosyjskich, jeżeli nawet staczają z nimi walki zwycięskie, to dlaczego równocześnie prowadzą walkę z nami? Czyżby naprawdę byli tak potężni, aby wojna na dwa fronty była dla nich zabawką? Trudno przypuścić, aby Ukraińcy stanisławowscy uważali oba niebezpieczeństwa, grożące im z dwóch stron, za jednakowo wielkie. Która wojna musi być dla nich przecie ważniejszą. Więc albo wojna z Polakami albo z bolszewikami. Tę wojnę prowadzą z nami, o tem wiemy dokładnie i na pewno. Ale zupełnie mistycznie przedstawia się wojna ich z — bolszewikami. Gdy bolszewicy twierdzą, że zajęli Podwołoczyska i Husiatyn, biuletyny ukraińskie donoszą o zajęciu Kijowa przez wojska Petlury. Byłby to już trzeci wypadek w ciągu tego półrocza, w którym wojska Petlury zajmują Kijów jednego tygodnia, a drugiego znajdują się z powrotem pod — Kamieńcem Podolskim... Inne wiadomości przychodzą o zajęciu Odesy przez bolszewików. Jeżeli są prawdziwe, to w jaki sposób mógłby Petlura zajmować Kijów?

Niedawno pojawiły się w prasie wiadomości o rokowaniach między Petlurą i Hołubowyczem a sowietem bolszewickim w Kijowie. Rokowania to podobno miały przebieg dla obu stron pomyślny. Wiadomo w tej chwili utrzymuje się opinia, że sojusz Ukraińców z bolszewikami jest faktem dokonanym.

Były jeszcze także i inne wiadomości, mianowicie, że między rządem Hołubowycza a rządem Petlury panują wielkie nieporozumienia. Opisywano w swoim czasie, w jak niezwykle niegrzeczny sposób został przyjęty minister Ukrainy petlurowskiej w Stanisławowie, przybywszy tam dla jakichś rokowań. Nikt nie wyszedł na jego spotkanie na dworzec. Nawet nie zarezerwowano mu mieszkania.

Trudno w tych wszystkich najbardziej sprzecznych i zupełnie nieprawdziwych wiadomości odtworzyć sobie jakikolwiek obraz sytuacyi, istniejącej na wschód od Lwowa i stosunków Ukraińców galicyjskich do Petlurowskich, tudzież obu tych odmian do bolszewików. Aby jednak jakąś linię przewodnią w tem wszystkiem utrzymać, potrzeba koniecznie trzymać się znanego gruntu, więc zadać sobie pytanie, czy Ukraińcy galicyjscy lub nawet autentycznie Ukraińcy tacy, jakich znamy od lat, są istotnie zdolni do tej walki z bolszewikami, którą się tak przechwalają?

Ukraińcy Petlury są socyalistami tak samo, jak wszystkie inne partye, działające na wschodzie. Są tesame żywioły, które przed rokiem wydawały słynne uniwersały socyalizacyjne. Różnica między ideami a bolszewikami jest tylko ta, że gdy Petlurowcy są autonomistami, to bolszewicy centralistami. Są to różnice drugorzędne, które bez większego trudu mogą być załatwione kompromisowo.

Ukraińcy galicyjscy składali się z dwóch warstw: z inteligencyi nacyonalistycznej i z chłopów. Inteligencya ta z pewnością nie ma skłonności bolszewickich. Ale z drugiej strony jej nienawiść do Polaków jest tak wielka, że raczej pogodzą się z bolszewikami, niż z nami. Chłopi wschodnio-galicyjscy, jak wszyscy chłopi, chcą przewszystkiem ziemi. Jest im przeważnie obojętne, kto im tę ziemię daje i w imię jakiej doktryny społecznej. Inteligencya ukraińska zdołała dotąd prowadzić swoją wojnę w Galicyi wschodniej tylko w ten sposób, że walczącym żołnierzom obiecuje po kilka morgów gruntu. Mimo wszystkie pozory, jest już równia pochyła ku bolszewizmowi. Bo wprawdzie bolszewizm ze swojemi komunistycznemi zasadami stoi w sprzeczności z metodą obdarowywania ziemią poszczególnych chłopów, ale zagadnienie to jest drugorzędne. Z pewnością chłopi ukraińscy nie łamią sobie nad niem głowy.

Jednem słowem, przeciwieństwa, istniejące między Ukraińcami galicyjskimi i rzeczywistymi a Polakami, są w każdym razie większe i trudniejsze do przezwyciężenia, niż wszelkie przeciwieństwa, które istnieją lub mogą istnieć między obiema odmianami Ukraińców a bolszewikami. Z tego faktu, który uważać można za niewątpliwy, płynie ważny wniosek, że wojna Ukraińców z Polakami jest wojną prawdziwą; natomiast wojna Ukraińców z bolszewikami jest wojną, jeżeli nie wręcz demonstrowaną tylko, to w każdym razie bardzo nieregularną i bezplanową.

Co wobec tego robią w Stanisławowie rozmaite misye koalicyjne? Przed kilku dniami donoszono o pobycie w tem mieście misyi amerykańskiej. Obecnie zaś mówi się o misyi francuskiej. Jeżeli my, którzy od setek lat żyjemy na tej ziemi i stykamy się w najrozmaitszych sytuacyach z Ukraińcami, nie rozumiemy gry, którą prowadzą, to jak się w tym chaosie mają wyznać Amerykanie lub Francuzi, którzy nawet uporządkowane stosunki tej części Europy pojmowaliby tylko z trudnością. Cóż mówić dopiero o stosunkach w obecnym chaosie, w którym, na domiar wszystkiego, obok elementów naturalności nie brak śladów sztucznej roboty, mającej na celu osłonięcie jakiejś rzeczywistości nieprzejrzystą zasłoną kłamstw, sprzeczności, zmyśleń i t. d.

W stosunku do obecnej Ukrainy nawet moskiewska Rosya przedstawia obraz stosunkowo jasny. Wiadomo przynajmniej, że rządzą tam Lenin nominalnie, a Trocki faktycznie. Co jednak jest na Ukrainie w tej chwili, nikt nie wie. I niema sposobu dowiedzenia się. Panuje tam nieprzeniknięta ciemność, której misye koalicyjne w Stanisławowie z pewnością nie rozświetlą.

A jednak musimy sobie zdać sprawę z tego, że w tej ciemności kryje się sprawa naszej wschodniej granicy.

—=o=—

Ostre przesilenie na Kongresie pokojowym.

Secesya Włochów na Kongresie.

Wiedeń, 25 kwietnia (Tel. pryw.) »Abend« donosi z Rotterdamu:

Wilson ogłosił w sprawie Adryatyku oświadczenie, z którego Włosi są wielce niezadowoleni. Delegaci włoscy odbyli konferencyę, na której postanowili Paryż opuścić. Orlando zawiadomił Wilsona i Lloyd Georgea, że delegaci Włoch wyjeżdżają we czwartek z Paryża.

Wiedeń, 25 kwietnia (PAT). Biuro koresp. ogłasza orędzie to w depeszy iskrowej. Brzmi ono:

Biuro prasowe Stanów Zjednoczonych ogłasza oświadczenie prezydenta Wilsona w sprawie Adryatyku. **Prezydent Wilson wyłuszcza w niem, dlaczego nie może zaakceptować przyznania Rieki Włochom.** Pokój — powiada prezydent, — który ma być teraz zawarty z Niemcami, polega na zasadzie prawa i sprawiedliwości. **Podobne zasady muszą być zastosowane względem obszarów, które dotychczas należały do monarchii austro-węgierskiej.** Jeżeli w danym wypadku zasady te mają znaleźć zastosowanie, w takim razie **Rieka ma służyć jako brama importu i eksportu nie Włochom, lecz krajom, położonym na północ i północny wschód od niej, a mianowicie Polsce, Węgrom, Czechom, Rumunom i nowemu ugrupowaniu jugosłowiańskiemu.** Przyznać Riekę Włochom, znaczyłoby to stworzyć nastrój, wobec jakiego nie śmielibyśmy pozostać obojętnymi. Pozostawienie wspomnianego portu w ręku mocarstwa, w którego skład wyżej wspomniane kraje nie wchodzą, nie byłoby wcale poparciem komercyonalnego i przemysłowego życia tychże krajów, dla których port w Riece ma być umożliwieniem dostępu do morza Śródziemnego. Z tego powodu przy podpisywaniu traktatu londyńskiego absolutnie nie myślano o Riece, lecz przyznano ją ostatecznie Chorwatom. Prezydent przedstawia, że **traktat z roku 1915 przydzielił pewne punkta na wybrzeżu dalmatyńskiem Włochom, aby ich broniły przed Austro-Węgrami.** Ponieważ teraz Austro-Węgry nie istnieją już, wyraża prezydent Wilson przekonanie, że Włochy zgodzą się na takie uregulowanie interesów, które gwarantuje absolutny pokój.

Wiedeń, 25 kwietnia (PAT). »Die Zeit« donosi w depeszy, otrzymanej drogą pośrednią z Paryża:

Orlando przestał brać udział w obradach konferencyi pokojowej. Orlando i Lloyd George obradują jednakże prywatnie co do wynalezienia pośredniej formuły. Delegaci włoscy ograniczyli nieco swe żądania, lecz **program minimalny,** ustalony przez nich, obejmuje Riekę, Zadar i Szebeniko, natomiast **wybrzeże dalmatyńskie i wnętrze kraju ma pozostać w rękach Jugosłowian.**

Wiedeń, 25 kwietnia (PAT). »N. Freie Presse« dowiaduje się z komisaryatu politycznego ambasady włoskiej w Wiedniu, że **wiadomości o zamiarze wyjazdu włoskiej delegacyi z Paryża są prawdziwe.** Czy jednakże delegaci faktycznie już Paryż opuścili, o tem tutejsza misya włoska nie wie. »N. Fr. Presse« podaje następnie informacye z kół politycznych, opiewające, że jeżeli wiadomości o odjeździe delegacyi włoskiej w Paryżu potwierdzą się, to w kołach politycznych wiedeńskich przyjmują, że **w następstwie tego nie będzie kolektywnego traktatu pokojowego, lecz że Włochy ze swymi nieprzyjaciółmi zawarłyby odrębne traktaty.**

Paryż, 25 kwietnia (PAT). Lloyd George, Clemenceau, Orlando, Sonnino, Balfour, Pichon i Lansing obradowali we wtorek **nad sprawą dalmatyńską.**

Wiedeń, 25 kwietnia (Tel. pryw.) Z Berlina donoszą:

Prasa niemiecka przypisuje konfliktowi włosko-amerykańskiemu w Paryżu doniosłe znaczenie polityczne. **Włochy ustąpią prawdopodobnie w ostatniej chwili w przeświadczeniu o zależności swojej od składów towarowych i kapitału amerykańskiego.** Pozostanie im żal nie tak do Ameryki, lecz do Francyi.

Orlando jest zdania, że **szczere poparcie Francyi mogłoby uratować Riekę dla Włoch. Włosi nie wierzą jednak w szczerość dyplomacyi francuskiej.** Francya uzyskała w Paryżu wbrew formułom Wilsona jak najdalej idące koncesye dla siebie a na szkodę Niemiec, **zgodziła się też na zgubną dla innych państw interpretacyę 14 punktów prezydenta Stanów Zjednoczonych.** Przesilenie, jakie w ostatniej chwili wybuchło w Paryżu, wzmocni stanowisko Niemiec na konferencyi paryskiej. Włosi odmówić chcą podpisania traktatu pokojowego, gdy nie uzyskają tego, co im się zresztą nie należy. Nie można będzie tedy dziwić się Niemcom, gdy nie chcą podpisać traktatu, który pozbawia ich tego, czego im w myśl 14 punktów Wilsona odebrać nie wolno.

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Reuter donosi: Po oświadczeniu Wilsona, **odbyli delegaci włoscy wspólną konferencyę.**

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Reuter donosi: O r l a n d o oświadczył, że wskutek położenia, wytworzonego oświadczeniem Wilsona, **opuszcza jutro Paryż i uda się do Hiszpanii.**

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Agencya Havasa donosi: Po ogłoszeniu noty Wilsona, delegaci włoscy odbyli konferencyę, na której postanowili **Paryż opuścić. Włoska delegacya odjedzie we czwartek z Paryża.**

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Londynu: Agencya Stefani donosi: Dzienniki rzymskie omawiają kwestyę adryatycką i podkreślają, że **problem włoski przedstawia minimum tego, na co dozwolić może godność i bezpieczeństwo Włoch.**

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Lyonu: Barzilai konferował przed południem z Clemenceau, poczem ten ostatni odwiedził Lloyda Georgea. Następnie **przedłożono prezydentowi Wilsonowi pośredniczącą propozycyę Włoch w kwestyi adryatyckiej.** »Petit Parisien« podaje, że Włochy obstają przy swoich pretensyach do Rjeki, **godzą się jednak na rewizyę traktatu londyńskiego, o ile chodzi o przyznanie południowym Słowianom praw narodowościowych.**

Paryż, 25 kwietnia. (PAT). Havas donosi: **Sprawa adryatycka przybiera obrót niepokojący.** Dzienniki zaznaczają, że **Orlando sądzi, iż nie może przyjąć proponowanego mu kompromisu,** skutkiem czego postanowił wstrzymać się na razie od udziału w pracach konferencyi. — Według dalszego doniesienia dzienników, Wilson trzyma się zasadniczo swoich 14 punktów. Zdaje się, że ostateczne »**maximum« ustępstw,** jakie się czyni Włochom, **polega na odstąpieniu jednej małej wyspy, albo na neutralizacyi Zadaru.** »Matin« donosi, że Wilson zamierza ogłosić powody swojej decyzyi. Lloyd George i Clemenceau starają się dojść usilnie do załatwienia pośredniego.

Pokój odrębny z Włochami?

Wiedeń, 25 kwietnia (Tel. pryw.) »N. Freie Presse« wywodzi w artykule wstępnym, że **Niemcy i Austrya gotowe są zawrzeć ewentualnie z Włochami pokój odrębny.**

Z oswobodzonego Lwowa.

Lwów, 25 kwietnia (PAT). Ostrzeliwanie miasta **od strony południowej i wschodniej ustało dzięki ostatnim zwycięstwom oręża polskiego. Ukraińcy jednakże nie zaniechali bombardowania od strony północnej.** Onegdaj w nocy i wczoraj rano padło na jedno z przedmieść **kilkanaście pocisków różnego rodzaju.**

Lwów, 25 kwietnia (PAT). Dyrekcya kolei ogłasza:

Celem udogodnienia podróży i uzyskania lepszego połączenia **zaprowadza się począwszy od dnia 24 kwietnia br. między Lwowem a Przemyślem pociągi pośpieszne Nr. 2 i Nr. 101.** Pociągi te będą kursowały codziennie jako lokalne pociągi pośpieszne dowozowe, tak że podróżni będą musieli w Przemyślu przesiadać się do pociągów pośpiesznych Nr. 102 i 101 w kierunku Krakowa. Pociąg Nr. 2 wyjeżdża ze Lwowa o godz. 12.5 po poł., pociąg 101 przybywa do Lwowa o godz 5. 55 po poł.

Lwów, 25 kwietnia (PAT). **Wczoraj odbył się tu pogrzeb porucznika Wolanka oraz 14 żołnierzy załogi lwowskiej, poległych w niedzielę nad ranem w czasie zwycięskiej ofenzywy** na froncie podlwowskim. Pogrzeb odbył się z kaplicy szpitalnej na Technice. W żałobnym obrzędzie uczestniczyło wiele oddziałów załogi lwowskiej: piechoty i konnicy, pułki lwowskie, poznańskie i z Królestwa. Bardzo licznie stawił się korpus oficerski z generałem Jędrzejowskim i brygadyerem Mączyńskim na czele. Zwłoki porucznika Wolanka złożono na lafecie działa, ozdobionej choją, trumny zaś ze zwłokami 14 żołnierzy spoczywały na wozach również niemi choją przystrojonych. Żałobny kondukt podążał przy dźwiękach trzech orkiestr wojskowych i przy tłumnym udziale publiczności głównemi ulicami miasta na cmentarz łyczakowski. **Pogrzeb przemienił się w wspaniałą manifestacyę wdzięcznych mieszkańców naszego grodu.** Ulice, któremi przechodził ten żałobny pochód, były szczelnie wypełnione publicznością. Pogrzeb trwał trzy godziny.

Lwów, 25 kwietnia (PAT). Wczoraj po południu wiceprezydent namiestnictwa Grodzicki w towarzystwie radcy budownictwa Nadolskiego i zaproszonych przedstawicieli prasy udali się automobilami na Persenkówkę celem zwiedzenia zniszczonych pociskami ukraińskimi elektrowni i robót, będących tam w toku. **Roboty prowadzone są pośpiesznie przez 300 mechaników pod kierunkiem inżynierów.** Na zakłady elektryczne padło przeszło 500 pocisków armatnich a szkoda tem wyrządzona, wynosi przeszło 3 miliony koron. »Gazeta Poranna« zamieszcza wywiad z inżynierem Januszkiewiczem, zastępcą dyrektora elektrowni, który oświadczył, że **uruchomienie zakładów elektrycznych na Persenkówce wymagać będzie trzech tygodni czasu** i nie będzie można dać odrazu miastu i tramwaju i światła elektrycznego, trzeba się będzie zrazu zdecydować na jedno albo na drugie.

Lwów, 25 kwietnia (PAT). Onegdaj odbyło się w herbaciarni żołnierza polskiego przy ulicy Piekarskiej nadzwyczaj gościnne przyjęcie, dane przez grono pań **dla żołnierzy z Wielkopolski.** Przybyli też dwaj członkowie misyi koalicyjnej: oficerowie angielski i amerykański oraz grono pań i zaproszonych gości. Orkiestra 1 pułku strzelców odegrała szereg pieśni narodowych i innych utworów. Przemawiało kilku żołnierzy. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem szeregu pieśni narodowych.

Lwów, 25 kwietnia (PAT). W sobotę przed południem odbędzie się walne zgromadzenie akcyonaryuszy banku hipotecznego.

Lwów, 25 kwietnia (PAT). **Ekshumacya poległych pochowanych na technice** odbyła się onegdaj; są to groby zbiorowe poległych w czasie walk w pierwszych dniach listopada. Pogrzeb odbędzie się dziś przed południem na cmentarz łyczakowski.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 25 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 24 kwietnia:

Front g a l i c y j s k i. **Pod Lwowem artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała słabym ogniem z kierunku północnego Zboiska i Podzamcze.** W utarczce patroli w Frenclówce **poniósł nieprzyjaciel znaczne straty i został wyparty** z tej wsi. Na reszcie frontu oprócz słabej czynności wywiadowczej spokój.

Front w o ł y ń s k i. Bez zmiany.

Front l i t e w s k o-b i a ł o r u s k i. **W Wilnie panuje spokój.** Wojska nasze oczyszczają okolice od rozproszonych i zdezorganizowanych resztek oddziałów bolszewickich. **Wojska bolszewickie, które stały na zachód od Wilna, cofają się w nieładzie na północ w kierunku Wiłkomierza.** Na odcinkach Lida, Baranowicze, Pińsk spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego:
H a l l e r, pułkownik.

Komunikat ukraiński.

Wiedeń, 25 kwietnia (Tel. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe ogłasza komunikat wojenny z 21 kwietnia:

Polacy zaniechali dalszych prób ofenzywnych. Atak nieprzyjacielski na drogę, prowadzącą od Lwowa na południe, odparliśmy ogniem artyleryjskim. Podczas ataku wczorajszego ponieśli Polacy bardzo dotkliwe straty.

Komunikat wojenny z 22 kwietnia:

Działalność artyleryi i utarczki patroli, zresztą sytuacya nie zmieniona.

Tupet Ukraińców.

Wiedeń, 25 kwietnia (Tel. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa:

Prezydyum ukraińskiej Rady narodowej i rząd ukraiński ogłasza odezwę, **w której wzywa do walki aż do upadłego przeciw Polsce.**

Zjazd straży kresowej.

Warszawa, 25 kwietnia. (PAT). Z Białegostoku donoszą: **Dziś zakończony został dwudniowy zjazd straży kresowej** okręgu białostockiego. Na zjazd przybyli kierownicy oddziału organizacyjnego i wydziału prasowego straży kresowej, oraz redaktor »Polaka kresowego« z Chełma. W zjeździe brali udział instruktorzy powiatu białostockiego, sokolskiego, grodzieńskiego, słonimskiego, wołkowyskiego. Rozpoczął się zjazd Kółek rolniczych, związków młodzieży i gospodyń wiejskich powiatu białostockiego.

K. BARTOSZEWICZ.

Książka o Lelewelu.

(Ciąg dalszy).

Korzystanie z takiej sposobności jest rzeczą brzydką, mimo to niestety, w walce politycznej również pospolitą. Lelewel w oczach zacietrzewionych konserwatystów (nie należy generalizować, bo byli między konserwatystami i ludzie niezacietrzewieni, gorącego serca i dobrej wiary) uchodził za czerwonego demagoga. Wydał wyrok na siebie już tem samem, że śmiał myśleć o zmianie stosunków społecznych w oswobodzonej Polsce... Kiedy w rocznicę rewolucyi francuskiej — mówił w r. 1848 — którąśmy obchodzili w Warszawie (w r. 1831) utrzymywałem, że powstanie jest w rzeczy samej i nadal będzie dla nas rewolucyą socyalną, niezbędnie potrzebną do odrodzenia narodu, oburzono się na moje twierdzenie. Nasi dyplomaci zlękli się i ledwie, że mnie nie zapozwano przed sąd Izby za te śmiałe wyrazy...« (Polska, dzieje i rzeczy jej, tom XX 501). Ale jeszcze przed tą mową zajął on już stanowisko w sprawie włościańskiej. Już 1 lutego wniósł w sejmie projekt, aby włościan, biorących udział w walce, wynagrodzić ziemią z dóbr narodowych, kiedy zaś rząd wniósł projekt zamiany pańszczyzny na czynsz, a Jan Olbrych Szaniecki, głośny z procesu o majorat Wielopolskich, domagał się radykalnego rozwiązania sprawy, Lelewel umieścił w »Nowej Polsce« artykuł, rozwijający swój pomysł i nadzwyczaj umiarkowanie wyraził pragnienie, aby zniesienie pańszczyzny »nietylko w dobrach narodowych, ale i obywatelskich nastąpić mogło...« Nie szedł tak daleko jak Szaniecki, nie żądał ustawy, lecz liczył na dobrą wolę obywateli. Wkrótce potem wygłosił ową mowę, o której wspominał w r. 1848, tylko nie w rocznicę rewolucyi francuskiej (zawiodła go pamięć), lecz 29 maja w półrocze wybuchu powstania (na zebraniu Towarzystwa Patryotycznego). Dowodził w niej, że dwa są cele powstania: niepodległość i rewolucya socyalna. Konstytucya 3 Maja — mówił — »jest niejako początkiem rewolucyi socyalnej, która od tej daty bez przerwy się toczy«. Wiemy już (powiada słusznie autor) »jak niewinnie rozumiał owa rewolucyę«, jak skromnych zmian domagał się w polepszeniu bytu włościan. A jednak powstała burza na »przewrotowca«, który wygłasza tak »straszne teorye«. Najwięcej oburzało się »stronnictwo dyplomatyczne«, »kongregacya założona w celach paraliżowania klubu przez Aleksandra Wielopolskiego. »Dyplomaci« z margrabią na czele z nienawiścią myśleli o Towarzystwie Patryotycznem i jego prezesie«. Nic dziwnego, wszak margrabia jeszcze w 30 lat później, kiedy mu przyszło odegrać historyczną rolę, był stanowczym przeciwnikiem uwłaszczenia włościan, — ten, który żydom ogłosił równouprawnienie, lud polski chciał dalej trzymać w niewoli. Był w zgodzie z samym z sobą. Zwolennik »ładu i porządku«, pragnący zrobić z Polaków żandarmów caratu, zawsze drżał przed widmem anarchii, którą upatrywał w nadaniu szerokim warstwom swobody, a tem samem w dopuszczeniu ich do udziału w rządzie. Mąż stanu, drwiący sobie z tego, »co pompatycznie prawem narodów zowią«, nie wstrzymał się nawet przed hołdem dla Bismarcka, mimo, że jego nienawistne uczucia do Polski znalazły głośny wyraz w słynnej konwencyi z Rosyą na początku powstania styczniowego. Kiedy w r. 1866 student Cohen strzelał do Bismarka, Wielopolski pośpieszył wyrazić radość z nieudanego zamachu. W liście do żelaznego księcia »prosił Boga«, aby Bismarkowi »dopomógł do spełnienia wielkiego dzieła, które oby się stało schroniskiem praw cywilizacyi i szańcem porządku społecznego, podkopywanego przez działalność anarchistów« (Lisicki. Le marquis II. 484). Łatwo zrozumieć, że wśród ludzi tego pokroju, Lelewel wstręt budził, i że uczynili go odpowiedzialnym »za wszystko co się stało« w r. 1831. Mniej zrozumiećby można rewolucyonistów, gdyby nie to, że i im trzeba było kozła ofiarnego. Żeby usprawiedliwić własne niedołęstwo, brak w swym obozie jednego człowieka na wyższą miarę, zwalili na Lelewela winę niepowodzeń powstania. On mógł, (przypomnijmy sobie słowa Mochnackiego), »stanąć na czele ruchu, któremu niby oprzeć się nie zdołało... los Polski zależał od niego« — zawiódł, więc sprawa upadła.

Dziś, po latach blisko dziewięćdziesięciu, pisać tak nie wolno, dziś mamy prawo i obowiązek, spokojnie, bez namiętności, rozpatrywać dzieje listopadowe. Przedewszystkiem musimy podkreślić, że losy każdej walki orężnej zależą głównie, jeżeli nie jedynie, od tych co stoją na czele armii... Choćby rząd cywilny był najlepszy, najidealniejszy, nic nie poradzi, jeżeli dowódcy nie mogą lub nie umieją zwyciężać i korzystać ze zwycięstwa. Gdyby Lelewel ujął nawet władzę i sprawował ją energicznie, to władza ta byłaby tylko pomocniczą wobec nieograniczonej władzy Chłopickiego. W Chłopickim widziano zbawcę, a on tymczasem objąwszy dyktaturę, myślał o dotrzymaniu przysięgi Mikołajowi, nie chciał »wytoczyć sprawy pod rozstrzygnięcie żelaza«, nie wierzył w możliwość zwycięstwa, uważał, że żołnierz w razie walki z Moskwą będzie »na jatki wystawiony«. Dążąc do pojednania z Mikołajem, bezczynnością sparaliżował pierwsze miesiące powstania. A po nim przyszedł »wódz z imienia« Radziwiłł, po Radziwille »kapryśny, ambitny, nieudolny« Skrzynecki...

Nie było wodza, nie było więc i możliwości zwycięstwa wobec przeważających sił Moskwy. A choćby się znalazł, czy rezultat okazałby się innym? Bodaj czy Chłopicki, wytrawny żołnierz, »niezrównany na polu bitwy«, nie miał słuszności sądząc, że beznadziejną jest walka 4-milionowego Królestwa z 60-milionowym caratem. Moskwa, choćby pobita na razie, rzucałaby wciąż nowe siły i przewagę ich zgniotłaby ostatecznie powstanie. Co więcej, wiemy dziś dobrze, że armia pruska stała w pogotowiu, aby w razie potrzeby pomódz »przyjacielowi i sprzymierzeńcowi«, przeznaczając sobie z góry w nagrodę posunięcie swych granic po Wisłę, na co Mikołaj zgadzał się zupełnie.

(C. d. n.)

—=o=—

Rokowania czesko-polskie.

Cieszyn, 25 kwietnia (Tel. własny). Mimo zaprzeczeń czeskich o układach z Polakami w sprawie odstąpienia Polakom administracyi Księstwa Cieszyńskiego w myśl ugody z 5 listopada, **układy te trwają w dalszym ciągu.** Pułk. Snejdarek nie przybył na konferencyę do Cieszyna w terminie umówionym, ale nadesłał zaproszenie do prowadzenia dalszych pertraktacyj w Morawskiej Ostrawie. Konferencyę wyznaczono na wczoraj (24 kwietnia) i o godz. 6 wieczorem udał się tam poseł Zamorski, przedstawiciel rządu polskiego. W polskich kołach Śląska konferencye te **nie budzą zbyt wiele nadziei.** Oczekują, że Czesi definitywnych umów zawrzeć nie będą chcieli.

Warszawa, 25 kwietnia. »Kuryer Poranny« dowiaduje się, że nawiązane być mają rokowania czesko-polskie w sprawie **ustalenia linii demarkacyjnej** na podstawie umowy z Cieszyńską Radą Narodową z listopada 1918 r. Do rokowań tych desygnowani być mają ze strony polskiej ks. Londzin i dr Dłuski, ze strony czeskiej pp. Benesz i Szura.

Mobilizacya czeska.

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT). »Der Neue Tag« donosi za »Mornig Post« z Pragi, że **mobilizacya czeska w Niedzielę Wielkanocną była ukończona.** Wojska znajdują się już w marszu na Węgry.

Czeskie reformy finansowe.

Preszburg, 25 kwietnia. Pismo tutejsze »Republik« ogłasza rozmowę swojego korespondenta z czeskim ministrem skarbu Raszinem, który powiedział pomiędzy innemi:

Dnia 15 czerwca zaczniemy wydawać **nowe noty państwowe**, które aż do stanowczego uregulowania waluty będą **brzmieć na korony.** — Drukowanie not jest już w toku. Są one wzorowane na amerykańskich notach dolarowych. Nasze noty państwowe zostaną zmienione na noty bankowe, jak tylko nastąpi regulacya waluty.

Warunki są pomyślne dla tego dzieła. Słowackowy kraj nasz **ma większy eksport niż Anglia.** Wyrabiamy 95 procent towarów wełnianych na byłem terytoryum monarchii austro-węgierskiej, a procent ten wynosi 85 dla przemysłu bawełnianego i cukrowego. Nasze rolnictwo może stać się intenzywniejszem zwłaszcza na Słowaczyźnie. Będziemy więc mogli liczyć na bardzo aktywny bilans handlowy, jako podstawę naszej waluty.

Ostemplowanie koron oprócz zysku walutowego dało korzyść finansowo-pedagogiczną. Nasze korony mają już teraz podwójną wartość koron austryackich i węgierskich.

Prawdopodobnie już z końcem bieżącego roku rozpocznie się **na podstawie podatku od majątku wypłacanie bonów**, wydanych na pokrycie zatrzymanych 50 procentów not, a to w notach stemplowanych. Ustanowione zostanie minimum majątku, wolnego od podatku wymienionego. Właściciele tych majątków otrzymają całą sumę bonów w notach stemplowanych. Przy majątkach, ulegających podatkowi od majątku, odciągnięty zostanie podatek, a reszta zostanie wypłacona notami stemplowanemi.

Po przeprowadzeniu tych reform Czechy staną się czynnikiem o pełnej wartości walutowej w gospodarce świata.

Interwencya Francyi na Węgrzech.

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT). »Die Zeit« donosi za »Tempsem«, że **Francya otrzymała mandat do interwencyi wojskowej na Węgrzech.** Armia koalicyjna wynosi 180.000 ludzi.

Klęska węgierskich bolszewików.

Berlin, 25 kwietnia. (PAT). Donoszą tutaj z Budapesztu, że komisarz dla spraw zagranicznych, Bela Khun, powiedział w swem przemówieniu na publicznem zgromadzeniu, że **przed wojskami rumuńskiemi musiały cofnąć się przed przewagą wojsk rumuńskich.** Miejscowość Mamanesti padła i wojska rumuńskie stoją przed bramami Wielkiego Waradynu. Według Bell Kiuna, położenie tak się przedstawia, **że ententa atakuje Węgry całą siłą**, wobec tego Bela Khun powiedział, że należy stawić opór i jak jeden mąż pójść na front bojowy. Postanowiono, aby połowa robotników wyruszyła natychmiast na front.

Śmierć Wekerle'go.

Berlin, 25 kwietnia. Otrzymano tu z Budapesztu wiadomość, że były prezydent gabinetu węgierskiego, Wekerle, umarł.

Pochód Serbów na Węgry.

Belgrad, 25 kwietnia. »Epoka« donosi: Wojska serbskie, wsparane przez siły francuskie, znajdujące się w Banacie, rozpoczęły z Szabadki pochód na Węgry. Komendantem armii serbskiej został zamianowany generał Stepanowicz.

Wojska rządowe w Augsburgu.

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Berlina, że **Augsburg znajduje się w ręku wojsk rządowych.** Rady robotnicze i Spartakowców są rozbrojone.

O los bezrobotnych.

Wiedeń, 25 kwietnia (Tel. pryw.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej oświadczył prezydent miasta dr Weisskirchner, że ministerstwo dla opieki społecznej wezwało gminę miasta Wiednia do znacznego podwyższenia zapomóg dla bezrobotnych.

Wydaleni z Chin.

Genewa, 25 kwietnia. (PAT). Z Paryża donoszą, że do Marsylii przybyło 1.800 Niemców, wydalonych z Chin.

Dyktat czy rokowania?

Berlin, 25 kwietnia. Donoszą tu z Genewy: »Nouvelliste« przynosi ze źródła — jak twierdzi autentycznego — wiadomość, że **delegaci niemieccy będą mogli dyskutować nad warunkami pokoju.** Podobno gdy Niemcy zgodzą się na warunki, zostaną one przedłożone pełnemu kongresowi.

Berlin, 25 kwietnia. Dzienniki tutejsze donoszą z Hagi:

Prasa angielska roztrząsa pytanie, czy w Wersalu będą się toczyć rokowania z Niemcami. **Prasa liberalna sądzi, że o dyktacie nie może być mowy.**

Delegaci niemieccy w Wersalu.

Paryż, 25 kwietnia (PAT). Havas. Rządy sprzymierzone zawiadomiły rząd niemiecki, że gotowe są przyjąć delegatów niemieckich **w dniu 28 bm. w Wersalu.**

Odpowiedzialność za wojnę.

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża drogą iskrową: Sprawozdanie komisyi, **której poruczono** zbadanie odpowiedzialności za wojnę, zostało już rozdzielone między delegatów. Komisya doszła do przekonania, że **cała odpowiedzialność za wojnę spada na Niemcy i Austro-Węgry**, za wojnę, którą prowadziły barbarzyńskiemi metodami. Cesarz Wilhelm jest podwójnie winny, można go sądownie ścigać i jakkolwiek trudno go oskarżyć przed trybunałem o zbrodnie polityczne, to przecież pozostaje możność pociągnięcia go do odpowiedzialności za zbrodnie, popełnione przez podeptanie naturalnego prawa, to jest naruszenia zwyczaju prawa wojennego. — Komisya zaleca utworzenie międzynarodowego najwyższego trybunału i stwierdza, że **przeciw pociągnięciu do odpowiedzialności głów państwa przed ten trybunał poczyniły zastrzeżenia Japonia i Stany Zjednoczone**, streszczając swoje wywody. Komisya dochodzi do przekonania, że istnieje możność pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zbrodni wojennych tak cesarza niemieckiego, jak i jego współwinnych.

14 punktów Wilsona.

Wiedeń, 25 kwietnia (Tel. pryw.) »Acht-Uhr-Blatt« twierdzi, że ostatnia mowa prezydenta Wilsona wskazuje na to, że **Wilson do ostatniej chwili stara się o przeforsowanie swych 14 punktów.** Spodziewać się należy, że Wilson na stanowisku tem wytrwa nietylko wobec Włoch, lecz także w stosunku do innych państw.

Generałowie Foch i Petain o Hallerze

Korespondent »Kuryera Warszawskiego« przytacza następujące pismo gen. Focha, doręczone gen. Hallerowi w przeddzień jego wyjazdu do Polski.

»Drogi mój generale! Swoją niezmordowaną pracą, jak nie mniej przez swe wysiłki wielkie, zdołałeś mocniej zacieśnić dawno już zadzierzgnięte węzły przyjaźni, jakie istniały pomiędzy Polską i Francyą.

Jutro armia twoja, generale, powstała pod skrzydłami opiekuńczemi sztandaru francuskiego stanie na oswobodzonej ziemi polskiej i połączy się z szeregami polskiemi, które dawno już tam walczą o prawa wolności i cywilizacyę. Nie wątpię ani na chwilę, że dzielni ci Polacy, złączeni teraz już pod jednym sztandarem Orła Białego, zapełnią głoskami złotemi nową kartę wspaniałej już i tak historyi polskiej.

Moje najserdeczniejsze życzenia wam wszystkim towarzyszą *Foch*«.

Gen. Petain ogłosił następujący rozkaz dzienny (Nr 16049):

»Generał Józef Haller, naczelny wódz armii polskiej.

Organizator pierwszej klasy, jak również szef niezrównanie energiczny — zdołał na początku 1918 roku, mimo zimy i wroga, powołać do życia jeden korpus armii polskiej, nad którym objął dowództwo. Prawie zupełnie otoczony przez armię austryacką i niemiecką, zdołał wydostać się z matni po szeregu walk zaciętych, przeprawił się przez Dniestr i po długim, męczącym a forsownym marszu, zdołał połączyć się z armiami, idącemi pod Kijów. Następnie skierowuje swoje wysiłki ku ugrupowaniu odpowiedniemu Polaków w armii rosyjskiej, z którymi dowiódł bohaterstwa i bezprzykładnego męstwa pod Archangielskiem, na Syberyi i na Kaukazie.

W głównej kwaterze generalnej d. 15 kwietnia 1919 roku.

Marszałek, główno dowodzący armiami wschodniemi *Petain*«.

Pułk Tatarów polskich.

Na północno-wschodnich kresach Polski tworzy się w tej chwili z pośród osiadłych tam zdawna a żywe rycerskie tradycye dotąd przechowywujących Tatarów polskich, pułk ochotniczy do dyspozycyi rządu warszawskiego. Organizacyą jego zajmuje się Tatar polski, Kerimbek Rataj Bek Czardżujski, przy żywem poparciu muzułmańskiego duchowieństwa. Z ramienia dowództwa polskiego, komendantem formującego się pułku został zamianowany podpułkownik Stanisław Falkowski. Organizacya czyni świetne postępy. Poprzedziło ją ogłoszenie odezwy, ułożonej przez grono wybitnych polskich Tatarów, w której czytamy:

»Do wszystkich wiernych wyznawców Koranu!

»Wiele upłynęło wieków, odkąd prześwietna Rzeczpospolita Polska, przytuliwszy was do łona, nadając wam ziemię, szlachectwo, zapewniając wolność wyznania i pełnię praw obywatelskich, stała się dla was drugą Ojczyzną. Odpłacaliście jej za to szczerą miłością i wierną służbą. Wszak pułk tatarski zawsze pierwszym był w boju, ostatnim w odwrocie, walczył z Moskwicinem i Szwedem, towarzyszył królowi Sobieskiemu w jego walkach. Śladem orłów Napoleońskich szedł na Moskwę i w powstaniu 1831 r. razem z braćmi Polakami przelewał swą krew ofiarną. Nazwiska Azulewiczów, Bakanowskich, Biellaków, Koryckich i tylu innych bohaterskich rodów niezatartemi głoskami zapisały się w dziejach polskich. Dziś, gdy Ojczyzna ponownie znalazła się w niebezpieczeństwie, do was się zwracamy ufni w dawne męstwo wasze. Duchy sławnych bohaterów waszych z 1812 roku, Mustafy Achmatowicza, Ibrahima Murzy Koryckiego, Samuela Ułana, wzywają was, przemawiając do was z za grobu słowami podniosłej odezwy z przed stu przeszło lat: »Narodzie tatarski! Od wielu wieków celowałeś męstwem i miłością Ojczyzny, która cię przyjęła za syna. Poświęcenie się dla jej dobra było cechą narodu tatarskiego, nie wątpi ojczyzna, że pójdziecie za przykładem zacnych przodków waszych. Spieszcie, szlachetni, pod Orły Polskie, niech hufce tatarskie dowiodą, żeście nieodrodni synowie wielkich ojców, którzy nieraz postrach oręża siali na ziemiach nieprzyjaciół Polski. Ojczyzna was wzywa, ufając, iż uczynicie zadość powinności świętej«. Wróg blizko, niebezpieczeństwo grozi, nie traćcie czasu! Wszyscy wierni wyznawcy Proroka do broni! Odradza się nasz stary tatarski konny pułk Rzeczypospolitej, ze wszystkiemi swemi prawami i przywilejami, wzywa wszystkich wiernych, zamieszkujących Polskę i Litwę, do swych szeregów, pod zielony sztandar Proroka. Niech Bóg błogosławi poczynania wasze! «

Garść polskich muzułmanów poczuwa się do obowiązku wobec ziemi, na której żyje od czasów Witolda. Nie po raz pierwszy już w dziejach — za chleb, za gościnę, za wielkoduszność polską, płacić gotowa najwyższą ceną ludzką: krwią.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 25 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej otworzył przewodniczący prez. **Federowicz** przemówieniem, w którem w imieniu Rady dał wyraz żywej radości z powodu faktu, że Wilno zostało uwolnione z pod bolszewickiego jarzma, prosząc Radę o upoważnienie do wysłania telegramu do miasta Wilna z wyrazami radości i pozdrowienia, a czci i hołdu dla bohaterskich jego oswobodzicieli. Zarazem zawiadomił prezydent Radę, że z prezydyum miasta wysłano telegram do gen. Hallera z powitaniem jego żołnierzy i jego armii. Następnie, na propozycyę prezydenta, uczciła Rada przez powstanie pamięć niedawno zmarłych radców: ś. p. Ludwika Halskiego i Jana Petera.

REGULACYA ULIC. — NOWE BUDOWY.

Z porządku dziennego zabrał głos jako referent wiceprez. Sare, przedstawiając wnioski komisyi drogowo-kanałowej w sprawie regulacyi ulic Podwale — Straszewskiego, Podzamcze i Rakowickiej, oraz urządzenia placu targowego na Półwsiu Zwierzynieckiem na tak zwanych dawnych stawiskach. Referent zwraca uwagę, że sprawa ta łączy się z kwestyą prac dla bezrobotnych; na pokrycie kosztów regulacyi wnioski przewidują użycie gotówki, uzyskanej ze zrealizowania 4 proc. obligacyj komunalnych m. Krakowa, w wysokości 2 milionów koron. Zarazem zawiadomił wiceprez. Sare, że rząd wyasygnował 900.000 kor. jako pierwsze dwie raty, za maj i czerwiec, na roboty publiczne w Krakowie, a mianowicie: na gmach dyrekcyi skarbu 200.000 koron, na gimnazyum w Podgórzu 160.000 koron, na Akademię górniczą 240.000 koron, na klinikę położniczą 100.000 koron, na szkołę przemysłową 100.000 koron i na budynki uniwersyteckie 100.000 koron.

Nad wnioskami temi rozwinęła się ożywiona dyskusya.

R. m. **Puchałka** podniósł, że w sprawie zwalczania bezrobocia powinien rząd współdziałać z gminą, wyznaczając także dla robotników takie płace, któreby umożliwiły im utrzymanie się z nich wraz z rodzinami. R. m. dr **Mueller**, podkreśliwszy niezmierną ważność i doniosłość piekącej kwestyi bezrobotnych w całym kraju, proponuje, aby oprócz regulacyi wymienionych ulic, podjąć w Krakowie niezwłocznie inne roboty, jak budowę gmachu sądowego, aresztów, dworca kolejowego, domu dla kolejarzy i t. d.; specyalnie w sprawie podjęcia przez gminę rokowań z rządem polskim o budowę gmachu sprawiedliwości zgłosił wniosek r. m. sędzia **Wielgus**. Dalej r. m. **Holeksa** podnosił potrzebę uregulowania ulicy św. Tomasza, św. Krzyża i Placu Maryackiego, r. m. **Ostrowski** — bardzo zaniedbanej ulicy Retoryka, a r. m. St. **Nowak** — Rynku Głównego.

W końcu dyskusyi wiceprez. Sare odpowiedział na wywody poszczególnych mówców, podkreślając, że wiele z podnoszonych postulatów natychmiast zrealizowanych być nie może, że natomiast prezydyum z własnej inicyatywy poczyniło kroki dla rychłego podjęcia robót publicznych, które rozpocząć można teraz, np. podjazd w ul. Warszawskiej. Wnioski komisyi, referowane przez wiceprez. Sarego, uchwalono.

TRAMWAJ. — KOMISYA DYSCYPLINARNA.

Następnym punktem porządku dziennego była sprawa rozkładu kosztów budowy linij tramwajowych na ul. Wiślnej i w Rynku, oraz zmiany kilku postanowień odnośnie do sprzedaży parcel na gruntach pofortyfikacyjnych, którą referował st. radca **Kleczek**. Wnioski uchwalono, poczem, po referacie st. radcy **Schlichtinga**, uchwalono powołać do komisyi dyscyplinarnej pięciu radców, jako zastępców; wybrano pp.: **Adelmana**, dra **Faerbera**, dra **Muillera**, dra **Tillesa** i **Wielgusa**.

KOMISYA TEATRALNA.

Żywsza dyskusya rozwinęła się znowu nad sprawą wyboru i regulaminu **miejskiej komisyi teatralnej**. Referował projekt sekcyi prawniczej w tej sprawie referował r. m. **Hałatwicz**. Proponowany projekt regulaminu przewiduje następujący skład komisyi: prezydent miasta, albo jego zastępca jako przewodniczący; 6 członków, wybieranych z łona Rady miejskiej; jeden przedstawiciel rządu polskiego, jak długo rząd przyznawać będzie teatrowi stale znaczniejsze subwencye; jednego członka powołanego przez komisyę z pośród stale zamieszkałych w Krakowie lub najbliższej okolicy znanych pisarzy dramatycznych i jednego członka z pośród stale zamieszkałych w Krakowie znanych krytyków literackich.

W komisyi, na zaproszenie, biorą udział dyrektorowie teatrów miejskich, doradcy literaccy i kierownicy administracyjni; przewodniczący komisyi może zapraszać na jej posiedzenia artystę teatrów miejskich, delegowanego przez Związek artystów. Dalej według projektu, komisya powołuje doradców literackich, na wniosek dyrekcyi teatrów, zatwierdza skład zespołów artystycznych, układa budżety teatrów miejskich, zatwierdza miesięczne repertuary na podstawie wniosków dyrektorów, przyczem może pewne sztuki, nieobjęte wnioskami dyrekcyi, zalecić do grania lub wycofać z repertuaru; Komisya przeprowadza kontrolę kasową, rachunkową i inwentarza teatralnego; rozpatruje i przedstawia wnioski, dotyczące rozwoju sztuki dramatycznej i muzycznej w Krakowie, wydaje opinie w sprawach dotyczących koncesyj na przedsiębiorstwa z zakresu sztuki dramatycznej i muzycznej. Komisya zdaje Radzie miejskiej coroczne sprawozdanie o stanie i działalności teatrów miejskich za ubiegły sezon najdalej w październiku każdego roku.

Dyrektora ustanawia prezydent miasta na podstawie uchwały, powziętej na wspólnem posiedzeniu **prezydyum miasta i komisyi teatralnej**.

Kontrakt z dyrektorem zawiera się najwyżej na lat trzy.

Dyskusya toczyła się nad poszczególnymi paragrafami regulaminu. Zabierali głos: r. m. dr **Ehrenpreis**, dr **Szarski**, **Adelmann**, dr **Rowiński**, dr **Rosenzweig**, **Nowak**, **Potuczek**. Proponowano obniżenie liczby członków komisyi z łona Rady miejskiej z sześciu na czterech, dalej podnoszono, aby okres kontraktu z dyrektorem teatru przedłużono z lat trzech na pięć i t. d.

Wszystkie proponowane poprawki **upadły** w głosowaniu, regulamin przyjęto w brzmieniu zaproponowanem przez komisyę, z wyjątkiem paragrafu dotyczącego sposobu ustanawiania dyrektora. Przyjęto poprawkę, orzekającą, że dyrektora mianuje nie prezydent miasta, **lecz Rada miejska** na propozycyę prezydyum i komisyi teatralnej.

Dyskusyę całą zreasumował w dłuższem przemówieniu wiceprez. **Rolle**, podnosząc zapoznaną w dyskusyi okoliczność, że kwestya »teatralna« ma dwie strony: artystyczną i ekonomiczną, i w tej drugiej kwestyi komisya miejska ma przed sobą zadanie wcale poważne: czuwanie nad znaczną częścią majątku gminy, a zarazem nad »dobrytem« scen miejskich. Jeżeli zaś nawet chodzi o stronę ściśle artystyczną, to i tu nawet ta komisya, na którą weszło już w zwyczaj w sferach literacko-artystycznych narzekać, a nawet miotać gromy oburzenia, nie zdradziła nigdy chęci niepotrzebnej lub zbyt drobiazgowej ingerencyi, a regulamin jej pozostawia tyle swobody dla czynników artystycznych, że Kraków z tego powodu w innych miastach podawany jest za wzór liberalności. Gdy w dalszym ciągu wiceprez. Rolle mówił o grasacyi nagminnie »grafomanii dramatycznej«, która jest prawdziwą plagą dyrekcyj teatralnych, a mogłaby się stać także plagą i komisyi, z galeryi jakiś widocznie reprezentant grafomanii zaczął wznosić nieprzyzwoite okrzyki, tak, że musiano go wydalić.

Przystąpiono następnie do wyboru członków komisyi teatralnej za pomocą głosowania kartkami. Wybrani zostali następujący członkowie Rady: Czapiński, Hałatkiewicz, Holeksa, Potuczek, Szatkowski i Wasung.

USTAWA O STRÓŻACH DOMOWYCH.

Po załatwieniu tej sprawy, pomimo spóźnionej pory, przystąpiono do omówienia kwestyi **stróżów domowych** i uchwalono projekt ustawy o stróżach, opracowany przez magistrat, znacznie polepszający położenie stróżów, a przedewszystkiem normującej ich prawa i obowiązki.

GMINA I ZWIĄZEK APROWIZACYJNY.

Następnie uchwalono wniosek nagły, zgłoszony przez r. m. dra **Grossa**, o przystąpienie gminy Krakowa do Związku aprowizacyjnego miasta z udziałem 1 miliona koron, z tego 250.000 ma być wpłacone zaraz. Cały kapitał zakładowy Związku wynosi 4 miliony koron. Należy do niego szereg większych miast galicyjskich.

Wniosek r. m. dra **Rosenzweiga** o uchwalenie gwarancyi gminy w kwocie 2 milionów koron na pożyczkę dla miejskiego **Towarzystwa budowy domów** o tanich mieszkaniach odesłano do regulaminowego traktowania.

KRONIKA.

Kraków, 25 kwietnia.

Dziś, dnia 25 kwietnia 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97'42
500	„	„	„	za	487'08
1000	„	„	„	za	974'17
5000	„	„	„	za	4870'83
10000	„	„	„	za	9741'67

RADA PRZYBOCZNA GEN. DEL. RZĄDU DRA GAŁECKIEGO odbyła onegdaj pierwsze posiedzenie. Na posiedzeniu, w którem brali udział wszyscy członkowie uchwalono, po wyczerpującej wszechstronnej dyskusyi, cały szereg wniosków, odnoszących się do wszystkich udziałów, należących do zakresu general. delegata. Między innemi omawiano sprawy tej wagi i aktualności, jak przeprowadzenie wyboru do rad gminnych i zmiany ustroju gminnego, sprawy aprowizacyi, sprawę dalszej wypłaty zasiłków wojskowych, odbudowy technicznej i rolnictwa, niedomagania administracyi itp. Uchwalone wnioski zostały bądź to już załatwione we własnym zakresie działania gen. del., jak np. sprawa dalszej wypłaty zasiłków wojskowych, bądźto przedłożone do decyzyi rządu warszawskiego. Następne posiedzenie Rady przybocznej odbędzie się w najbliższą sobotę.

ZJEDNOCZENIE NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W POLSCE. Dnia 12 bm. odbył się XI zjazd delegatów Ognisk nauczycielskich przynależnych do Związku polskiego nauczycielstwa ludowego, na którym uchwalono jednogłośnie rozwiązać tę instytucyę, obejmującą nauczycielstwo ludowe b. Galicyi, a przystąpić do zorganizowania się wspólnie z nauczycielstwem szkół powszechnych wszystkich ziem państwa polskiego. Podobnie delegaci oddziałów Zrzeszenia na terenie b. Królestwa kongresowego podjęli identyczną uchwałę, poczem dnia 15 bm. delegaci obu tych organizacyi na podstawie nowego statutu połączyli się we wspólną organizacyę pod nazwą „Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych", wybierając przez aklamacyę prezesem p. Stanisława Nowaka z Krakowa.

Siedzibą Związku jest Warszawa — organem zaś „Głos nauczycielski", wychodzący w Warszawie (Marszałkowska 123), nadto organizacya wydaje „Ruch pedagogiczny", wychodzący w Krakowie (Rynek 29). Zarząd główny, składający się z 24 członków ukonstytuował się, wybierając wiceprezesami pp. Zygmunta Nowickiego (Warszawa), Jul. Smulikowskiego (Lwów), sekretarzami pp. Włodarskiego i Podhajnę (Warszawa). Walny Zjazd nowozorganizowanego Związku zamianował członkami honorowymi pp.: Stanisława Nowaka, Józefa Bałabana, Teodora Bernadzikiewicza, dr Edmunda Brzezińskiego, Ksawerego Prausa i Karola Klimka.

Z chwilą połączenia Związek liczy 17.000 członków. Nadto nawiązano stosunki z przedstawicielami stowarzyszeń nauczycielskich w Poznaniu. Dla spraw związanych jeszcze stosunkami prawnymi i organizacyjnymi z b. Galicyą wydzielono Komisyę, która urzęduje w Krakowie, Rynek 29, II p.

ŚWIĘCONE W ZWIĄZKU POW. ARTYSTÓW. W miłych w dzieła sztuki wyposażonych, sympatycznych salkach Związku artystów przy ul. Szpitalnej odbyło się wczoraj Święcone, w którem wzięło udział oprócz bardzo licznie zebranych malarzy i plastyków, także wiele osób ze świata literackiego, teatralnego i dziennikarskiego. Przesunęły się przed nami osobistości znane, jak pp. Tetmajer, Krzesz, Stasiak, Strojnowski, Grzegorzewski, Bartoszewicz, Pietrzycki, Prokesch, Harbaczewski, p. Raczkowie, Janowscy, Jodnowski i w. innych. Gwarno i serdecznie było w skromnych salkach Związku, w których z prawdziwie staropolską gościnnością podejmowali zebranych pp. Strojnowski i Szwarz wraz z gronem pań.

Kulminacyjnym punktem były przemówienia pp. Strojnowskiego, Grzegorzewskiego, Stasiaka, Skoczylasa, Żelechowskiego. Mowcy zaznaczyli potrzebę łączności artystów malarzy z literatami, muzykami, artystami sceny, do czego podnietę dał pierwszy Związek artystów. Zebranie wczorajsze było zainicyowaniem stałych sobotnich zebrań, połączonych z pogadankami na temat potrzeb sztuki i literatury. Rozwój Związku, posiadającego już własny konium, zapowiada się nader pomyślnie wobec niezwykłego zainteresowania i ofiarności członków artystycznego klubu. Klub wnet będzie posiadał własną czytelnię i bibliotekę.

Jestto placówka, która o ile jej intrygi zawiści nie podkopią, może się stać ośrodkiem czystej sztuki i prawdziwej kultury.

O ŚCIĄGANIE PODATKÓW. Piszą nam z miasta: W oddziale podatkowym magistratu krak. panują tak dziwne stosunki, że zapytać się godzi, kto właściwie zajmuje się tam ewidencyą podatników i czy wogóle się zajmuje. Oto na porządku dziennym jest rozsyłanie „biletów egzekucyjnych", wzywających do opłacenia „zaległych" podatków, które już z tej przyczyny zalegać nie mogą, iż się wogóle nie należą. Mimo wielokrotnych protestów i pouczeń ze strony niesłusznie nagabywanych ofiar, „wzywanie" powtarza się każdego kwartału z regularnością automatu. Dokonywa się zaś ponadto tak, że woźny nie doręcza „biletu" stronie interesowanej w sposób ustawowo przepisany, tj. do rąk własnych, lecz wrzuca go do skrzynki na listy, uniemożliwiając wszelki protest w sprawach, które dla niewinnie egzekwowanego pociągnąć mogą dotkliwe straty materyalne. Te metody powinnyby raz wreszcie ustać.

BRAK PISM POLSKICH W KAWARNIACH KRAKOWSKICH. Niedawno temu powzięli właściciele kawiarni krakowskich uznania godną decyzyę usunięcia z lokalów swoich pism niemieckich, których obfitością były zdawien dawna zalane nasze kawiarnie. Należało się tedy spodziewać, że w miejsce pism niemieckich zaprenumerują pp. kawiarze polskie pisma ilustrowane i literacko-artystyczne w tej ilości, w jakiej abonowali pisma obce. Wiadoma rzecz, że ilustracye takie, jak „Leipziger Illustriertes Ztg.", „Woche," itd. znajdowały się w większych kawiarniach w dwóch przeważnie egzemplarzach. Daremnieby szukać zastosowania tej miary do polskich pism, prenumerowanych nadal w jednym tylko egzemplarzu, skutkiem czego tak trudno się do nich docisnąć. Uderzyć musi również każdego zupełny brak najważniejszych polskich pism literacko-artystycznych w pierwszorzędnych kawiarniach krakowskich, nawet tu, w Krakowie wychodzące „Maski" lub „Wianki" nierzadko świecą swoją nieobecnością. Tosamo tyczy się dzienników z Kongresówki, warszawskich przedewszystkiem oraz lwowskich. Jakie odmienne stosunki panują w tym względzie w innych większych miastach naszych a zwłaszcza zagranicznych, gdzie właściciele kawiarń wiedzą dobrze o tem, że prenumerata jak największej ilości pism opłaca się doskonale ich kieszeniom. Nie apelujemy do obywatelskiego poczucia pp. kawiarzy, nie będziemy starali się przekonywać ich o tem, że ciężkie przeważnie warunki, w jakich się znajdują zwłaszcza literacko-artystyczne publikacye w Polsce, oraz interes kulturalnego ogółu powinny ich skłonić do intenzywniejszego popierania naszej rodzimej produkcyi duchowej — wskazujemy tylko, że interes ich osobisty powinien im podyktować ten postulat. Wszak kawiarnie nasze nie stały się jeszcze synonimem miejsc zbornych paskarzy, lecz zdolne są zawsze przyciągać ku sobie i tych prawdziwie kulturalnych członków społeczeństwa, którym nie wystarcza sama tylko lektura miejscowego dziennika.

SÓL ZAMIAST CUKRU — KOŚCI ZAMIAST MIĘSA. Lichwa handlowa w rozwoju swoim staje się zjawiskiem pod względem prawnym więcej skomplikowanem. Są lichwiarze, którym nie dość na tem, że mogą dyktować ceny dowolne, ale posuwają się jeszcze dalej, dając za te dowolne ceny towar bądź sfałszowany, bądź co do jakości swojej bezwartościowy.

Sąd powiatowy karny w Krakowie miał wczoraj do rozpatrzenia dwa takie objawy lichwy, skomplikowanej z innem przestępstwem karnem, mianowicie z oszustwem. W jednym wypadku stawał jako oskarżony lakiernik i pozłotnik Józef Kołodziejczyk, który na Małym Rynku w Krakowie ofiarował pewnej kobiecie na sprzedaż 5 kg cukru żółtego (melassy) za 80 K. W cukrze tym kobieta po przyglądnięciu mu się w domu, wykryła 4 kg najzwyklejszej ciemnej soli, a 1 kg zaledwie cukru. Sędzia skazał oskarżonego na 4 tygodnie aresztu.

W drugim wypadku oskarżonym był rzeźnik Leon Machowski z ul. Warszawskiej za to, że sprzedał jednej ze swoich klientek kilogram mięsa, w którym po dokładnem przeważeniu, było trzy czwarte kilograma kości, a jedna czwarta zaledwie mięsa. Oskarżony tłomaczył się, że bydło dzisiaj jest chude, że ma więcej kości niż mięsa. Sędzia: Ale, co pan opowiadasz takie rzeczy. Przecież wół nie będzie się składał w trzech czwartych częściach z kości, a w jednej czwartej z mięsa. Nie, przyczyna leży gdzieindziej. Są rzeźnicy, którzy skupują kości i sprzedają je za mięso. Rzeźnik co najwyżej może na kilogram mięsa dać 20 dkg kości. Oskarżony został skazany na 14 dni aresztu.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Posiedzenie członków krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godzinie 6 i pół wieczorem w Collegium Novum z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie deputacyi z audyencyi u p. ministra W. R. i O. P. 2) Sprawozdanie delegatów ze Zjazdu nauczycielskiego w Warszawie.

KRAJOWE TOWARZYSTWO NAFTOWE w porozumieniu z delegacyą zachodnio-karpackich kopalń ropy oraz Biurem polskich rafineryi nafty w Krakowie urządza dnia 29 kwietnia 1919 r. o godzinie 10 rano w sali Związku górników i hutników polskich w Krakowie, ul. Jagiellońska 5 zebranie przemysłowców naftowych z następującym porządkiem dziennym: 1) Ceny ropy i produktów naftowych; 2) Sprawy bieżące przemysłu naftowego; 3) Sprawy organizacyjne. Ze względu na utrudniony ruch pocztowy zaprasza się wszystkich przemysłowców naftowych, którzyby nie otrzymali osobnego zawiadomienia, do udziału w tem zebraniu.

WYDZIAŁ KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO odbędzie w piątek dnia 25 bm. o g. 7 wieczór w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego 28, II p. tygodniowe zebranie członków, na którem p. inż. Zygmunt Rodakowski przedłoży sprawozdanie z przebiegu ankiety dla budowy dróg wodnych, odbytej dnia 8 bm. w Warszawie. Następnie odbędzie się dyskusya nad odczy-

tem p. inż. R. Ingardena z dnia 15 bm. pt. „Drogi wodne". — Goście mile widziani.

TOWARZYSTWO NUMIZMATYCZNE W KRAKOWIE. W piątek, dnia 25 bm. o godzinie 6 wieczór w Seminaryum archeol. ul. św. Anny 12 odbędzie się zebranie członków Towarzystwa. Mówić będzie Z. Pruszyński na temat „Rozkład i zabiegi konserwacyjne wykopalisk".

ŚWIĘCONE „ZWIĄZKU PODHALAN" odbędzie się w sobotę, 26 kwietnia w hotelu Pollera z towarzystwem pań. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ATAK EPILEPTYCZNY W TRAMWAJU. Wczoraj o godzinie 10 i pół rano powstało na zbiegu ulic Basztowej i Długiej wielkie zbiegowisko, którego powodem był wypadek ataku epileptycznego, jakiemu uległ w wozie tramwajowym niejaki Stefan Heller. Do chorego wezwano pogotowie ratunkowe, które opatrzywszy mu pokaleczenia, przewiozło go na stacyę, gdzie po dwóch godzinach ratunku przyszedł do siebie.

WYPADEK TRAMWAJOWY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Starowiślną, gdzie wysiadająca z wozu tramwajowego w czasie jazdy Stanisława Mełdówna wywróciła się, wkładając nogę między koła wozu, tak jednak szczęśliwie, że prócz pokaleczenia nie odniosła złamania nogi.

PASKARZ TYTONIOWY. Wczoraj przytrzymano 25-letniego Jakóba Landaua, gromadzącego całemi wozami tytoń, który sprzedawał po 2 K za małą paczkę.

ZRĘCZNY WŁAMYWACZ. Onegdaj aresztowano [illegible] włamywacza Adama Dudzickiego, poszukiwanego za liczne kradzieże z włamaniem. Kilkakrotnie aresztowany i osadzony w więzieniu sądu karnego, umiał Dudzicki za każdym razem sprytnie wymknąć się z więzienia, teraz dopiero wpadł beznadziejnie w ręce sprawiedliwości.

PRZEGLĄD MUZYCZNY, dwutygodnik wychodzący od 9 lat w Warszawie pod redakcyą R. Chojnackiego, przynosi w ostatnim zeszycie z 15 kwietnia bogatą i urozmaiconą treść: Dra J. Reissa materyały źródłowe do pobytu Paganiniego w Warszawie w r. 1829, Mateusza Glińskiego szkice z dziejów dyrygowania, M. Piotrowskiego ewolucyę gamy, sądy Nietzschego o operze Bizeta „Carmen", nadto kronikę i korespondencye. To wzorowe pismo muzyczne, rozwijające się coraz świetniej, powinno się znaleść w ręku wszystkich, którzy zajmują się muzyką.

Z kraju.

NOWY SĄCZ, 18 kwietnia. (Afera cukrowa. — Dochodzenia i aresztowania w Krakowie i Nowym Sączu. — Czego należy się spodziewać?). Mniej więcej przed trzema tygodniami w drodze z Krakowa do Nowego Sącza zaginęło 7 wagonów cukru żółtego. Urgensy tutejszego starostwa doprowadziły do tego, że ostatecznie nadeszły 2 wagony, jednak z nich [illegible] w Krakowie [illegible] wagony z cukrem, zanim jeszcze ruszyły na miejsce przeznaczenia, [illegible] niewysłane.

W dalszym ciągu dochodzeń natrafiono na znaną już i głośną aferę cukrową krakowską, uprawianą przez szajkę, której w większej części aresztowano [illegible] głównej figurze szajki Tadeuszowi Bojarskiemu, kontrolerowi urzędniczemu [illegible] do lat 20 [illegible] na 2 wagony [illegible] w Krakowie [illegible] z tą aferą [illegible] Wydziału [illegible] Wyżej wzmiankowany [illegible] z miejsca [illegible] bezzwłocznie [illegible] i następ[illegible] należy [illegible].

W [illegible] w Nowym Sączu aresztowano [illegible] Abrahama [illegible] Faimana [illegible] członkami [illegible].

Starosta S. badając także nowosądeckie stosunki aprowizacyjne, przekonał się, że wskutek wzmianko[illegible] potem tylko 4 [illegible] zaspokoić [illegible] cukrowego", a [illegible] i bezrolna ludność [illegible], że twierdzenie [illegible] powiatu pod [illegible] jest legendą i [illegible] ludności miały [illegible] ludność bez[illegible] pod względem [illegible] gmin powiatu [illegible] produkujące [illegible].

Ogólnie [illegible] nie ograniczy [illegible] przyjęcia licznych [illegible] przyrzeczeń [illegible] że obecnie [illegible] i wydatniejszej [illegible]. (S).

KRYNICA zdrój w kwietniu. (Przygotowania do sezonu). [illegible] sezon w naszem [illegible] Polsce. Przez [illegible] centralne władze [illegible] i gotuje się [illegible] obecnych czasów [illegible] możliwie [illegible] wraz z za[illegible] uzyskali [illegible] Komitetu apro[illegible] dostatecznego zao[illegible] tłuszcz, cukier [illegible] są starania w [illegible] masła, jaj i ja[illegible] w Muszynie, [illegible] lichwy arty[illegible] użytku, który [illegible] zarządem [illegible] artykuły nad [illegible] ze względu [illegible].

[illegible] zamknięcie granicy [illegible] środkami żywności [illegible] starostwa [illegible] smutnej pamięci [illegible] rozpo[illegible] wolnego obrotu [illegible] jest również [illegible], które [illegible] przez urząd [illegible] dla zwal[illegible] właścicielami pen[illegible] trust pensyo[illegible] władz. Przyp[illegible].

[illegible] grunto[illegible] z Warszawy [illegible] W tych dniach [illegible] zespołu [illegible] kuracyusze.

[illegible] w Krakowie [illegible] dom dla ozdro[illegible] mieścić się będzie [illegible] zdrojowiska [illegible] i objektach [illegible] po 4-letniej [illegible] cywilnej w [illegible] dra Skórczew[illegible] latach ubiegłych.

[illegible] snu zimowego, [illegible], odzywają się [illegible] szczęk narzędzi [illegible] perłę zdrojowisk.

ZRZECZENIE SIĘ MANDATU WICEPREZYDENTA MIASTA. Na ostatniem posiedzeniu Rady m. [illegible] listu dr Józefa [illegible] zaś powołanego [illegible] wiceprezydenta [illegible] za się w następ[illegible]:

„W chwili, gdy interesy [illegible] grup lub jednostek [illegible] przewagę nad [illegible] na siebie odpo[illegible] gospodarki [illegible] iż wyboru na [illegible], zachowując [illegible] zakresie słu[illegible]

ECHA NAPADU RABUNKOWEGO W ŁAPANOWIE. Wczoraj ujęła policya 25-letniego Jana Antolaka, bandytę, ściganego listami gończemi za udział w głośnym w swoim czasie napadzie rabunkowym na rodzinę żydowską w Łapanowie w której to sprawie odbyła się rozprawa sądowa. Antolakowi udało się aż do tej chwili ukryć się przed ścigającemi go władzami.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, 25 bm.: „Wygnany Eros" T. Konczyńskiego.

W sobotę, 26 bm.: „Tartuffe" Moliera.

W niedzielę, 27 bm. popołudniu: „Obowiązek" H. Lavedan'a; wieczorem „Wygnany Eros" T. Konczyńskiego.

Gdańsk musi być polski.

Warszawa, 25 kwietnia (PAT). Korespondent »Kuryera Warszawskiego« p. Henryk Kucharski pisze:

Raz jeszcze podkreślam, że potrzeba przyjmować bardzo ogledinie wszystkie rozsiewane **pogłoski, dotyczące przyszłości Gdańska.** Jedynie urzędowy i wypracowany we wszystkich szczegółach projekt, to **projekt komisyi do spraw polskich.** Wszystkie inne kombinacye to tylko w dyskusyę luźnie rzucone niezaprotokołowane suggestye. Do tych kombinacyj należy kondominium polsko-niemieckie na dolnej Wiśle, neutralizacya Gdańska, Gdańsk wolnem miastem, nareszcie ostatnia pogłoska, według której Gdańsk ma być wolnem miastem, ale podlegającem polskiej zwierzchności państwowej i posiadającem polską załogę wojskową. — **Czarno na białem istnieje tylko jedno rozwiązanie tego kapitalnego problemu, zgodnie z którem, Gdańsk wraz z Pomorzem, oraz szerokim kurytarzem, obejmującym miasto Kwidzyn, ma być polski.** O ile dla braku czasu konferencya będzie zmuszoną do pośpiesznej likwidacyi spornych problemów, ten tekst będzie miał znaczenie prawne.

Dwa dni temu **na pełnem posiedzeniu parlamentu, podczas którego kilku członków Izby** interpelowało rząd o sprawozdanie z prac kongresu, p. Franklin Bouillon zabrał głos i rzekł między innemi:

Nie rozumiem fatalnej zwłoki w sprawie rozstrzygnięcia problemu Gdańska. Sprawa Gdańska jest dla Francyi równie ważna i kapitalna, jak i sprawa Alzacyi i Lotaryngii. Słowa te podkreśliły jednogłośne oklaski w całej Izbie.

Na pytanie korespondenta p. Franklin-Bouillon odpowiedział, że stanowisko jego nie jest rezultatem jego własnych opinii, ale oparte jest o pogląd wszystkich jego kolegów komisyi, do której należą socyaliści jak i konserwatyści. Pewnem jest zresztą, że **zdanie to podziela również cała Izba francuska**, czego dowodem są oklaski na wszystkich ławach, które przywitały jego przemówienie. Potrzeba, aby Niemcy wiedzieli, że parlament francuski nie jest znów tak ignorancki, aby mógł z zamkniętemi oczyma pójść na kompromis w sprawie Gdańska, dla tego tylko, że to miasto jest położone daleko od naszych granic. Niechże p. Brockdorff-Rantzau — powiedział p. Bouillon — który prawdopodobnie pakuje swoje kufry, aby przyjechać do Wersalu, dowie się, że nawet w razie **gdyby rząd popełnił fatalną pomyłkę połowicznego przyznania Polsce Gdańska, parlament francuski takiego traktatu nie uzna.** Pewny jestem jednakże, że do takiej ostateczności nie dojdzie. Przyśpieszenie przyjazdu niemieckich delegatów, wywołane pod presyą zniecierpliwionej opinii publicznej, jest niejako gilotyną która przetnie tok jałowych dyskusyj kongresowych. Potrzeba będzie skończyć z dnia na dzień. **Dla Polski jedynym rezultatem mogą być konkluzye, przedstawione przez komisyę polską.**

Gdańsk przyczyną nieporozumień.

Frankfurt nad Menem, 25 kwietnia. (PAT). Sprawozdawca pewnego pisma amerykańskiego donosi, że **między Wilsonem a Clemenceau powstała różnica zdań z powodu odszkodowań wojennych i sprawy Gdańska. Zaprzecza on stanowczo wiadomości, rozpowszechnionej przez Havasa, jakoby Gdańsk można zamienić na wolny port. Cenzor francuski, który puścił w świat ową wiadomość, otrzymał dyscyplinarkę.**

Z walki o polski Gdańsk.

Towarzystwo »Żegluga Polska« w Krakowie wysłało następujący telegram: Prezydyum Rady Ministrów — Warszawa. Towarzystwo Żegluga Polska w Krakowie zaniepokojone wiadomościami o niebezpieczeństwie grożącem najżywotniejszym interesom Polski a w szczególności żeglarstwa polskiego, prosi o jak najenergiczniejszą akcyę, by sprawa przynależności Gdańska i pomorza polskiego została załatwioną w sposób zgodny z naszemi prawami i potrzebami. *D H. Jurczyński*, dyrektor.

Krakowska Kongregacya kupiecka w sprawie Gdańska wysłała do prezydyum ministrów w Warszawie następujący telegram: Rada Kongregacyi kupieckiej miasta Krakowa poleciła mi przesłać wyrazy głębokiego bólu i protestu z powodu wieści, iż Gdańsk, »niegdyś nasz«, nie ma być znów naszym, a zarazem zaznaczyć, że bez portu będącego w naszem wyłącznem posiadaniu nie ma mowy o wielkim i niezależnym handlu polskim.

Krakowska Kongregacya kupiecka:
Dr Henryk Szarski.

Komitet odzyskania Gdańska do prasy zagranicznej wysłał następujący telegram: Wiadomości o niebezpiecznych dla Polski wahaniach w sprawie Gdańska wywołały w społeczeństwie tutejszem uczucie goryczy i niepokoju, które wzmagają się z każdym dniem. Społeczeństwo polskie, które dotychczas wierzyło, że koalicya ma na myśli zdrową, silną i wielką Polskę, przechodzi skutkiem tego w stan groźnej depresyi. Na tem tle rozplenieć się mogą hasła przewrotowe, usilnie starające się przeniknąć do nas z zewnątrz, a którym społeczeństwo nasze dotychczas przeciwstawia się solidarnie i skutecznie. Żywioły przewrotowe wskazują na niekorzystny dla Polski zwrot, jaki się dokonał od chwili zakończenia prac komisyi Cambon'a i szerzą denerwujące wieści, że koalicya zamierza poświęcić polskie żądania zwrotu Gdańska, zgodne z naszemi nieprzedawnionemi prawami i podstawowemi koniecznościami życiowemi bezpośrednio lub pośrednio na rzecz interesów Prus.

Pozwalamy sobie we wspólnym interesie zwrócić uwagę z jednej strony na niebezpieczeństwo rosnącego w narodzie naszym rozgoryczenia z powodu groźby odepchnięcia od morza, z drugiej na fakt, że szybkie załatwienie tej kwestyi w myśl sprawozdania komisyi i gorących intencyi całego narodu wywołałby w całej Polsce wybuch entuzyazmu, który z natury rzeczy przyczyniłby się równocześnie do sparaliżowania dążeń przewrotowych i zacieśniłby węzły, zadzierzgnięte przez Sejm polski z państwami sprzymierzonemi.

Nauczycielstwo ludowe miasta Krakowa wysłało następującą uchwałę do prezydyum ministerstwa w Warszawie:

W imię sprawiedliwości i niezaprzeczonych praw historycznych domagamy się oddania Rzeczypospolitej Polskiej miasta Gdańska wraz z polskiem wybrzeżem morskiem, którego posiadanie jest nieodzownym warunkiem istnienia niezależności ekonomicznej i swobodnego rozwoju powstającego państwa polskiego. Przeciw każdemu innemu załatwieniu tego najżywotniejszego dla narodu postulatu uroczyście protestujemy i wszystkiemi siłami bronić swych praw do życia będziemy.

Defilada przed Hallerem.

Warszawa, 25 kwietnia. (PAT). Dzisiaj rano o godzinie pół do 11 odbyła się w kościele garnizonowym na placu Saskim msza polowa dziękczynna z powodu zdobycia Wilna przez nasze wojska. Po mszy odbyła się **przed generałem Hallerem**, oraz generalicyą polską i francuską **defilada**, w której wzięły udział oddziały, reprezentujące garnizon warszawski.

Nabożeństwo dziękczynne.

Warszawa, 25 kwietnia (PAT). Wczoraj o godz. 10½ przed południem odprawioną została w kościele garnizonowym przy placu Saskim msza polowa dziękczynna z powodu zdobycia przez nasze wojska Wilna. Po mszy odbyła się przed generałem Hallerem i generałami francuskimi i polskimi defilada, w której wzięły udział oddziały garnizonu warszawskiego.

Chełm, 25 kwietnia. (PAT). Z powodu zajęcia Wilna, wojska generała Hallera urządziły mszę polową na Górze, obok dawnego soboru rosyjskiego. Ołtarz był przystrojony we flagi narodowe polskie, amerykańskie i francuskie. Kapelan odprawił mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie. Orkiestra wojskowa podczas mszy odegrała kilka pieśni, a po mszy »Boże, coś Polskę«. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada wojskowa.

Wschodnia granica Polski.

Paryż, 25 kwietnia (PAT). Havas donosi: »Le Journal« donosi, że komisya dla spraw polskich rozpatrywała wczoraj wniosek komitetu któremu poruczone było rozpatrywanie granic wschodnich nowego państwa. **Projekt komisyi oddaje Polsce Brześć Litewski, Kowno i linię Bugu. Komisya projekt przyjęła na linii od morza aż do Chełmu** (Równobrzmiący tekst depeszy z wyjątkiem ostatniego zdania otrzymaliśmy z Wiednia jako depeszę paryską wiedeńskiego Biura koresp. W obu tekstach **wyraźnie wymieniono Kowno.** Przypisek Pata).

Żydzi litewscy wobec wojsk polskich

Warszawa, 25 kwietnia. (PAT). Ze sfer urzędowych donoszą ze Słonima: **Żydowska ludność miast i miasteczek Litwy przekonuje się coraz bardziej, że tylko pod opieką niosących z sobą ład i porządek prawny wojska polskiego życie i mienie jej mogą być zabezpieczone.** Charakterystycznym wyrazem tego nastroju są adresy, wystosowane przez przedstawicieli ludności żydowskiej Słonima z rabinem Sackim na czele do reprezentantów tamtejszej władzy wojsk polskich. Adresy te z orłem polskim u góry podpisało 26 upoważnionych przedstawicieli ludności żydowskiej. W adresach powiedziano jest między innemi: My, starozakonni miasta Słonima, **przynosimy z czcią i poszanowaniem sławnym** wojskom Wielkiej i swobodnej polskiej Republiki najszczersze podziękowanie za oswobodzenie nas z pod jarzma bolszewickiej anarchii i przemocy i prosimy przyjąć wyrazy ożywiających nas uczuć bezgranicznego oddania. W końcu adresu żydzi słonimscy proszą Boga o błogosławieństwo dla sławnego oręża zwycięskich wojsk polskich i wolnego narodu polskiego.

Adres żydów słonimskich świadczy najdobitniej, iż autorytet wojsk i władzy polskiej na kresach, dzięki ich kulturalnej postawie i troskliwej opiece, **jaką otoczył ludność tamtejszą** bez różnicy wyznania, podnosi się i ugruntowuje coraz bardziej pomimo wrogiej agitacyi bolszewickiej. Ludność kresów liczy się z nami nie jako z nowymi okupantami, ale jako prawnym i naturalnym gospodarzem kraju. Słychać, że adres żydów słonimskich znalazł żywy oddźwięk także w innych obsadzonych przez nas miastach na Białej Rusi.

Z rady ministrów.

Warszawa, 25 kwietnia. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 b. m. rozpatrywała sprawę zlikwidowania organizacyi opieki społecznej nad jeńcami i uchodźcami i uzależnienia jej od państwowej organizacyi do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników, następnie sprawę przejęcia filij banku austro-węgierskiego, oraz projekt statutu związku zawodowego pracowników kolejowych Republiki polskiej i również szereg spraw personalnych.

Wycofanie 25 i 200 koronówek.

Warszawa, 25 kwietnia (PAT). Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości **ogłoszenie banku austro-węgierskiego o wycofaniu z obiegu banknotów po koron 25 i 200 z daty dnia 27-go października 1918.** W obiegu obecnie będące banknoty po koron 25 i 200 z daty 27 października 1918 r., o których wymianie na inne banknoty po dzień 30 czerwca 1919 r. już przy emisyi w tekście ich zastrzeżono, zostały wycofane dziś z obiegu. W tym względzie obowiązują następujące zarządzenia: W obiegu obecnie będące noty bankowe po 25 i 200 koron z daty dnia 27 października r. 1918 należy przedłożyć do dnia 20 kwietnia 1919 r. w zakładach głównych i filiach banku austro-węgierskiego przy zapłatach albo przy wymianie. **Dzień 30 kwietnia 1919 r. stanowi zatem ostateczny termin dla wycofania banknotów tych z obiegu.** Od dnia tego począwszy, będą zakłady banku austro-węgierskiego przyjmowały noty te jedynie tylko w drodze wymiany. Po dniu 30 kwietnia 1925 roku ustaje obowiązek banku austro-węgierskiego wykupna albo wymiany not bankowych po koron 25 i 200 z daty dnia 27 października 1918 r. (Art. 89 statutu).

O majątek polski w Austryi.

Wiedeń, 25 kwietnia (Tel. pryw.) »W. Allg. Zag.« donosi, że 22 i 23 bm. odbyły się w ministerstwie skarbu konferencye sekretarza stanu dr Schumpetera z przedstawicielami państwa polskiego co do skuteczności rozporządzenia o stwierdzeniu majątku wobec obywateli państwa polskiego.

Z warszawskiej rady miejskiej.

Warszawa, 25 kwietnia (PAT). Na posiedzeniu warszawskiej rady miejskiej z dnia 23 bm. uchwalono zaciągnięcie pożyczki 58 milionów marek, następnie powzięto uchwałę nadającą gen. Hallerowi obywatelstwo honorowe miasta Warszawy.

Uroczysty bankiet.

Warszawa, 25 kwietnia (PAT). Na zamku odbyło się wczoraj wieczorem przyjęcie, dane przez rząd polski na cześć generała Hallera i jego sztabu.

Walki o Wielkopolskę.

Poznań, 25 kwietnia. (PAT). Komunikat głównego dowództwa wojsk polskich.

Front północny. Dzień minął na całym froncie spokojnie. W nocy natomiast ożywiona działalność piechoty nieprzyjacielskiej, mianowicie na odcinku inowrocławskim, łabiszyńskim i budzyńskim. W kilku miejscach odparto zaczepki patroli niemieckiej ogniem, a w Stróżewie kontratakiem. Ludwikowo i Kowalewo nieprzyjaciel ostrzeliwał z ciężkiej artyleryi.

Front zachodni. W okolicy Sierakowa i Trzara w dalszym ciągu działalność patroli niemieckiej odparto je po południu pod Kolnem, Strzembolnem i Węgielnią, a w nocy pod Moczbergiem i Kamionną. Kolno, Kamionnę i Moczberg nieprzyjaciel ostrzeliwał o północy minami i artyleryą. Mieliśmy straty. Pod Lesznem utarczki patroli.

Front południowy. — Na odcinku kempińskim odparto silny atak niemiecki na Rzętno. W nocy nieprzyjaciel niepokoił ogniem nasze posterunki pod Zdunami, Sulmierzycami i Czarnym Lasem. Na odcinku ostrowskim patrole niemieckie napadły na nasz posterunek i zabrały go do niewoli.

Na innych odcinkach spokój.

Akcya przeciw monachijskiej republice

Wiedeń, 25 kwietnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Berlina: »Berliner Zeitung am Mittag« donosi: Dobrze poinformowane koła podają, że jest przygotowana akcya wojskowa przeciwko Monachium i kilku innym miejscowościom, w której wezmą udział wojska bawarskie, wirtemberskie i pruskie.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 24 kwietnia 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'—	104'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'25	111'25
4½% poż. kraj. z r. 1914	111'50	112'50
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	110'—	101'50
Tranzakcya		100'80
4% poż. m. Lwowa	98'—	99'—
Tranzakcya		98'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	106'—	107'—
4% obl. kom. Banku kraj.	101'50	102'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	103'50
Tranzakcya		103'—
4½% listy zast. Banku kraj.	111'—	112'—
Tranzakcya		111'50
4% listy zast. Banku kraj.	108'—	109'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	109'—	110'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 52 l.	—'—	—'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	107'—	108'—
4% listy zast. Banku hipotecz. 60 l.	104'—	105'—
Tranzakcya		104'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	108'—	109'—
4½% listy zast. gal. Banku kred. ziem.	107'—	108'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
Tranzakcya		61'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	635'—	—'—
Bank Hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Wied. Pow. Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank lomb. i eskont.	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	335'—	345'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Lemiesz" fabr. pł. i masz. rol.	—'—	—'—
Chodorów	—'—	—'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Żeleńscy	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	218'—	223'—
Tranzakcya		221'—
Marki niemieckie	224'—	228'—
Tranzakcya		226'50
Marki niemieckie drobne	220'—	225'—
Ruble carskie po 100 rb.	242'—	247'—
Ruble carskie po 500 rb.	240'—	245'—
Ruble carskie drobne	230'—	235'—
Ruble dumskie	133'—	136'—
Franki francuskie	—'—	—'—
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Dollary	—'—	—'—
Tranzakcya		82'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

✝

Za spokój duszy s. p.
JANA POCHMARSKIEGO
zarządcy dóbr, uczestnika powstania 1863/64 r.
odprawione zostanie, jako w drugą rocznicę śmierci
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
dnia 26 b. m. o godzinie 8 rano w kościele OO. Franciszkanów (w kaplicy Najśw. M. Bolesnej).

Panna
z ukończoną 6 kl. gimn., poszukuje posady praktykantki w aptece lub też, jest zdrów z dalsze dni. Przez "Znicz" Stanisławowski zawiadomić ... — Zgłoszenia pod **A. Z. L.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4435 1 3

Stanisław Woynarowski
Jarosław, Polskie warsztaty rolnicze, jest zdrów z dalszemi. Przez „Znicz" Stanisławowski zawiadomić inż. Adama Piotrowskiego, Chodorów, cukrownia. 4443 1 2

Ansion Wiktor
prosi kolegów syna Kazimierza, kadeta 66 p. p., posiadających konkretne informacye co do jego losu od chwili zniknięcia dnia 18 czerwca 1918 pod Fossa tą di Piave, o podanie tychże pod adresem: Lwów, ul. Magazynowa l. 3. H. 4466 1 2

Oficyalista rolny
rachmistrz, były sierżant rachunkowy, z praktyką biurową i gospodarczą, poszukuje biurowego zajęcia w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „H." do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4456 1 2

OSOBA
w średnim wieku, inteligentna poszukuje posady gospodyni lub do towarzystwa starszej pani za małem wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Krowoderska 79, I p. Michalina Olajossy, od g. 5 po poł. 4462

Pierwszorzędny
stroiciel fortepianów ze Lwowa, Artur Smutny, Kraków, ul. św. Tomasza l. 6, przyjmuje strojenia i reperacye. 4461 1 3

3 ładne pokoje
z kuchnią (między dworcem a parkiem), zamienię na mieszkanie z ogrodem lub podwórkiem (3—5 pokoi). Może być oddalone od miasta. Zgłoszenia listowne pod „3 pokoje" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4439

Dla fabryk dachówek
dostarczam tygodniowo większej ilości ramek do suszenia dachówek, po najtańszej cenie. Fabryka skrzyń, Tarnów, Stara Dąbrowska 4. 4413 1 3

Suknia fularowa
buty i inne rzeczy do sprzedania. Ul. Michałowskiego l. 8, parter na lewo. 4449

„EKONOMIA"
Dom dla handlu i przemysłu **Kraków, ul. Długa l. 31, II p.** zakupi natychmiast każdą ilość ziemniaków, grochu, fasoli, buraków, marchwi, siana, słomy i t. p. Dostarcza również w ładunkach wagonowych primo wagon grubo z pieców Hofmanowskich. Oferty na żądanie. 4444 1 4

Uzdolnione panny
w krawiectwie znajdą zajęcie w pracowni sukien damskich, przy ul. Sołtyka 5, II p. 4453 1 2

Technik budowlany
były porucznik w polskich, z praktyką biurową i budowlaną, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **„Technik"** do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 4454 1 2

NAUCZYCIELE
do nauki języka polskiego, kaligrafii i stenografii zechcą zgłosić się z życiorysem i podaniem warunków do **kupieckiej szkoły pryw. Preissa w Poznaniu** 4452 ul. Rycerska 29. 1 2

Dam pokój
za korepetycye dzieci lat 8 i 10. Ul. Szewska 15, I p. 4463

Ekspedyentka z kaucyą
potrzebna. Szewska 15, I p. 4464

Krawczyni
(natynowane), poszukuje się zarazem do szycia w domu. Zgłoszenia do g. 11 rano i o 6 wieczorem. Ulica Felicyanek 6, I p., II. 4468 1 3

Bluzek partyę
zakupię. Ul. Szewska 15, I p. 4465

Obiady domowe
z trzech dań 5 K. w abonamencie opust. Ul. Gołębia 16, I piętro, II. 3676 14 15

Kupuję garderobę
męską, używaną. Zawiadomienie pisemne lub ustne do L. Schwanza, Kraków, ul. Szeroka 32. 3855 12 20

Pismo poświęcone sprawie kojarzenia małżeństw
FORTUNA
Redakcya i administracya **Kraków, Rynek gł. 11.** Numer pojedynczy 1 K 20 h.
Do 1 numeru, który wyjdzie 1-go maja b. r., przyjmujemy ogłoszenia matrymonialne bezpłatnie. 4300 3 3

Inteligentna panienka
poszukuje posady do dzieci, za bona, od 1 maja. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Stefania.** 4476 1 2

Wezmę psa
rasowego, rocznego, o krótkiej sierści, najchętniej „Dobermana". Zgłoszenia pod **Rasa** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4487

Poszukuje się
garażu na dwa automobile. Zgłoszenia list. pod **„100"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4474 1 5

Poszukuję zaraz
mieczarnej fabryki lub przy niej ubikacyi na pracownię, blisko tramwaju. Zgłoszenia pod **„299"** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 4450 1 2

BACZNOŚĆ!!
Kas kontrolnych „National" i maszyn do pisania kupno i naprawy na zgłoszenie wprost do specyalisty, jedynego w Krakowie, specyalista mechanik, Kraków, ul. Kurniki l. 3. 4387 1 4

Poszukuje się
manipulantki biurowej, ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia listowne pod **„Praca"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4479 1 3

Nauczycielka
Polka, z konwersacyą niemiecką, ... Krak. Konserwatoryum, poszukuje na letnie miesiące posady w zamożnym domu obywatelskim na wsi, w zdrowej, leśnej okolicy, za utrzymanie. — Zgłoszenia pod **„H. K."** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 4477

Na letnie miesiące
szuka studentka w zdrowej, leśnej okolicy pokoju z wiktem. Najchętniej w leśniczówce, posiadającej fortepian. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Halska K."** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 4478

Temu
kto mi pożyczy 2000 K, dam w zastaw pianino i dobry procent. Zgłoszenia pod **J. P.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4480 1 2

Wózki resorowe
na jednego i parę koni, z budą automobilową i bez, do sprzedania. L. Mock, ul. Kościuszki 14, Zwierzyniec. 4486 1 5

Sowite wynagrodzenie
za wskazanie mieszkania (dla rodziny z 4 osób), składającego się z 3—4 pokoi i kuchni z komfortem, w dz. VII, VIII, I, do wynajęcia zaraz lub najpóźniej od 1 październik b. r. Zgłoszenia pod **N. S. 700.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4437 1 2

Pokoje
z utrzymaniem, od 1 maja, do wynajęcia. Pensyonat „Varsovia", ul. Radziwiłłowska 13. 4490 1 3

Zamienię 2-p. kamienicę
w najpiękniejszej dzielnicy, przy ul. Lenartowicza, za dom w śródmieściu, blisko plant, lub willę na Salwatorze, ewent. za gotówkę. Zgłoszenie: „Doktor Aleksandrowicz", biuro ogłoszeń M. Hupczyca, ulica Jagiellońska 7. 4491 1 2

Okazyjnie
do sprzedania: garnitur salonowy, mahoniowy, Chayzona, wraz z gazami wszystkiemi, dźwignią i klasami do nich. Lokomobila stojąca o sile 6—10 HP, mocarnia ze specyalnemi przyrządami do czyszczenia Wiadomość: Bilczyce, p. Gdów, Jan Staniszewski. 4491

Gospodyni
do dworu, w średnim wieku, uczciwa i samienna, obeznajomiona z gospodarstwem wiejskiem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków pisemnie przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Jan E.** 4503 1 2

Panien
zdolnych do krawiecczyzny poszukuje się za wysokiem wynagrodzeniem. — Ernestyna Immerglück, plac Dominikański 2. 4381 3 3

Ogłoszenie.
11 p. p. w Będzinie zamierza zorganizować stałem przepisaną muzykę pułkową. (1 podoficer, jako tambour-major, 10 podoficerów, 26 szeregowców). Instrumentów własnych pułk nie posiada.
Reflektanci zechcą przesłać podania pisemne do Dowództwa pułku do końca kwietnia b. r. 4192 7 10

Księgarnia i skład nut
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca **nowości:**

KSIĄŻKI:	koron
Askenazy Sz. **Gdańsk a Polska**	19·80
Choynowski P. **Kuźnia** (powieść)	21·60
Foerster Fr. **O wychowaniu obywatelskiem**	18·—
Junosza K. **Monologi**	12·—
Makuszyński K. **Słońce w herbie**	26·—
Perzyński W. **Tryumfator** (powieść)	11·70
— **Uczniaki** (powieść)	20·—
Rdzeński M. **Beatrycze** (powieść)	16·—
Wierciński H. **Ziemia Chełmska i Podlasie**	10·80
Wierzbiński M. **Wiosna ludów**	18·—
Włodkówna B. **W Obłokach** powieść	20·—

NUTY:	koron
Chojecki I. **Niech żyje niepodległa zjednoczona Polska,** marsz	6·—
Starczewski F. **O Polsko, Polsko!** Deklamacya lub śpiew z fortepianem, lub sam fortepian	8·—
— **Bzy.** Deklamacya lub śpiew z fort. lub sam fortepian	6·—
Williams H. **Choć daleko jest do Tipperary,** angielska, żołnierska piosenka	3·—
Marsylianka, hymn francuski do śpiewu z fort. 6·— na sam fortepian	4·—
God save the king, hymn angielski	4·—
Marcia reale, hymn włoski	4·—
La Brabançonne, hymn belgijski	4·—

Do cen powyższych dolicza się 10% dodatku drożyźnianego. 4254 2 3

Pryw. szkoła prawa.

Do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych przygotowują sumiennie i w najkrótszym czasie

Dr Z. Abderman
Dr H. Ostrowski.

Lekcye indywidualne i zbiorowe.
Kursa zwyczajne i repetytoryjne.
Wypożycza się kodeksy, wykreślone podręczniki, skrypta i skróty.

Kurs korespondencyjny

dla zamiejscowych umożliwia dokładne i szybkie przygotowanie się do egzaminów bez potrzeby zmiany miejsca pobytu. Zmiany, wprowadzane przez nowe ustawy, dekrety i ważniejsze rozporządzenia są natychmiast podawane w streszczeniu do wiadomości uczestników systemu korespondencyjnego.

Wszelkie informacye bezpłatnie.

Kraków, ul. Straszewskiego 26, II p. (naprzeciw Uniwersytetu) od 3—4. 4392 1 3

Walne Zgromadzenie
KRAKOWSKIEGO BANKU KOMERCYALNEGO

Stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką w Krakowie odbędzie się **dnia 4 maja 1919** o godzinie 10 rano w lokalu Banku w Krakowie, Rynek gł. l. 14, II p.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia;
2) Zmiana § 8 i §§ 19—24 statutu;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1918;
4) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
5) Wybór dwóch członków Dyrekcyi;
6) Wybór dwóch członków Komisyi kontrolującej;
7) Oznaczenie ilości i wybór członków Rady Nadzorczej;
8) Wnioski i interpelacye.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1919. 4520

CYGAR

najlepszych gatunków, gwarantowanej dobroci dostarczam po cenach:

za 100 szt. (w pudełkach po setce) od marek 150 do 200
za 100 szt. (w pudełkach po pięćdziesiąt) od marek 200 do 400.

Powyższe ceny włącznie z dostawą. Zamówienia wykonywam akuratnie i niezwłocznie po otrzymaniu należności. Uprasza się o dokładne wskazanie adresu. 4377 2 3

M. Rubin, Warszawa, Nowogrodzka 31.

GRUNTA PRZEMYSŁOWE

z torami przemysłowymi za Podgórzem, w obrębie Wielkiego Krakowa, położone częściowo nad Wisłą, ma na sprzedaż „Płaszów, Spółka z ogr. odp. w Krakowie". Na terenach znajdują się pokłady znakomitej gliny, nadającej się na wyrób dachówek i na wyroby ceramiczne. Informacyi udziela Biuro Spółki, ulica Posolska l. 20 i kancelarya adw. dra Nitscha, Kraków, Rynek 44. II. 3804 8 20

Fabryka wyrobów cukrowych, biszkoptów, herbatników, keksów, albertów, pierników miodowych, chałwy i t. d.

Z. Hampel

Warszawa

Reprezentacya na Kraków, Galicyę, i Śląsk 4251 2 3

IGNACY BRODER

Kraków, Wrzesińska 4.

Dom towarów jedwabnych

B. KULLMANN
Wiedeń, I, Rudolfsplatz 3

poleca swoje obfite zapasy różnych jedwabi oraz chust jedwabnych w największym wyborze **en gros,** po cenach nader korzystnych. — Najrzetelniejsza obsługa! 4353 2 12

Ważne dla Pań!!
Polska Spółka krawiectwa damskiego
w Krakowie, ul. Basztowa 17.
Wykonuje kostyumy angielskie i francuskie, płaszcze, suknie i t. d. po cenach umiarkowanych.
Uwaga!! Dla WPań przejezdnych wykonuje wszelkie zamówienia w jednym dniu.
4495 1 3 **Jan Jaworski i Ska.**

Przedsiębiorstwo naukowe

dobrze prosperujące, z powodów rodzinnych do odstąpienia.

Listowne zgłoszenia reflektujących pań i panów nadsyłać pod **„K. K."** do **Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Floryańska 25.** 4451 1 3

„ŻEGLUGA POLSKA"
w Krakowie

Stowarzyszenie zarej. z ogr. por.

przystępując do rozszerzenia swych agend na całą przestrzeń Wisły aż po Warszawę i zorganizowania na tej przestrzeni regularnego ruchu towarowego, tudzież rozbudowy swych warsztatów,

zwiększa kapitał udziałowy.

Zgłoszenia nowych udziałów przyjmuje biuro „Żeglugi Polskiej" w Krakowie, Rynek gł. l. 19, II p.

Wpłaty uskuteczniać można na rachunek bieżący we filiach Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Krakowie, tudzież w biurze Towarzystwa. 4106 3 5

7 do 8 pokoi na biuro

w śródmieściu poszukuje się od 1 czerwca 1919.

Pośrednictwo wynagrodzę.

Wiadomość do dnia 10 maja złożyć do Admin. „Nowej Reformy" pod **„zaraz".**

4421 1 3

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will folwarków, lasów

Jan Ropski
w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d
Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248
Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór
2617 15 15

Tarcze szmirglowe

smarownice „Staufera", pilniki, wiertaki spiralne, pasy popędowe, wosk i rzemyki do pasów, oleje i smary, oraz piły wszelkiego gatunku, poleca i dostarcza

Biuro techniczne, Inż. Józefa Weingrüna, Kraków, Groble 17.
Telefon 2145. 4438 1 2

Ważne dla Pań!

Angielskie i francuskie kostyumy damskie wykonuje znana firma:

M. KLOTZ

Kraków, Bracka 6.

Zamówienia z prowincyi wykonuje w najkrótszym czasie.

4501 1 4

L. 13731/32-9. 4401 1 2

Ogłoszenie.

Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie, plac Warecki, potrzebuje znaczniejszej ilości furgonów (wozów) pocztowych, a przedewszystkiem dużych furgonów (wozów) pocztowych do zwożenia przesyłek do i z dworców kolejowych, furgonów (wozów) pocztowych do rozwożenia przesyłek z urzędów pocztowych do odbiorców w mieście, a również furgonów (wozów) do wybierania listów ze skrzynek pocztowych.

Szczegółowy opis tych wozów oglądać, jak i informacyj ustnych (dla zamiejscowych pisemnych) zasięgnąć można co dzień w Ministeryum poczt i telegrafów u szefa Wydziału zamówień, gabinet 27a w czasie od godz. 10—11 przed południem.

Oferty na powyższą dostawę nadsyłać również należy pod wyżej podanym adresem najdalej do **20 maja 1919 r.**

Warszawa, dnia 16 kwietnia 1919 r.

Ministerstwo poczt i telegrafów.

Panna władająca językiem niemieckim i polskim, poszukuje posady od 1 maja, do dzieci, jako dochodząca. — Zna się także na szyciu. Wiadomość: ul. Potockiego l. 13, II p., na prawo. 4505

Poszukuję
jednego lub dwóch pokoi umeblowanych z komfortem i osobnym wchodem, z utrzymaniem lub bez od 1, ewentualnie 15 maja. Mogę umożliwić i ułatwić nabycie węgla. Zgłoszenia pod **L. P.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4507 1 2

Mleczarnia
przy ul. św. Tomasza l. 20, może dostarczać większej ilości mleka niezbieranego. 4504 1 3

Pokój frontowy
ładnie umeblowany, dla starszego, inteligentnego mężczyzny zaraz do wynajęcia. Ul. Rakowicka 1, I p. 4508 1 2

Węgli
gry sikowych krajowych, dla cegielń, fabryk, wagonami dostarcza do Galicyi i na Węgry: **I. Iro, Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, parter, od godz. 2—3.** 4506 1 3

Udziela lekcyj
literatury i języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i polskiego oraz korepetycyi w zakresie szkół średnich (gimnazyum) absolwentka filozofii, romanistka. Zgłoszenia od godz. 2—5, przy ul. Gołębiej 3, II p. 4514 1 3

Wkrótce
ludzie fachowi wyemigrują do Belgii i Francyi; właściciele, mający zamiar odbudowy, niech się zgłoszą do Stan. Krzyszkowskiego, konc. majstra mur., który wstrzyma swoich ludzi, a dla dłuższych robót może się przesiedlić do owej prowincyi. W Zakrzówku 97, Kraków. 4516 1 2

Kupię motocykl
nawet uszkodzony lub bez gum. Ul. Krowoderska 32, I p. 4316 4 10



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów: siwych, spłowiałych lub rudych jest
Ekstrakt orzechowy
Juliana Józefowicza
perfumera, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.
Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: Reim i Sp., Rynek; J. Hanak, ul. Szewska l. 5; K. Miklaszewski, plac Dominikański 1; we Lwowie: P. Mikolasch i Ska; w Warszawie: w składzie apt. L. Spiessa. 4230 2 4

Zakład tapicerski
przerabia meble, materace, oraz wykonuje nowe. Ul. św. Jana 11. Wesołowski. 4303 4 5

Handlowiec
z działu korzen., delikat., długoletni pracownik pierwszorzędnych firm w Krakowie, obecnie zwolniony z wojska, przystąpi jako wspólnik z gotówką kilkudziesięciu tys. koron, do założonego lub założyć się mającego handlu. — Zgłoszenia pod **„Merkury 40"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4399 3 3

Magazyn
galanteryjno-modniarski, bezkonkurencyjny, w większem mieście na prowincyi, z powodu wyjazdu, z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia pod **4371** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4371 3 3

Donoszę
p. Mal Gosz
iż prośbie Jej nie mogłem zadość uczynić, albowiem oba jej listy doszły mię za późno, a nie znając jej obecnego adresu, nie mogłem się usprawiedliwić. Z końcem lutego wyjechałem z Krakowa. Proszę zatem o adres. Dr L. Sk. 4398 3 3

Kupię
maszyny do pisania
Przyjadę też obejrzeć na prowincyę. Oferty proszę do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, pod **„Typia".** 4354 3 3

Dam
50 kg białej mąki pszennej i 10 kg cukru białego, za wynajęcie mieszkania z 2 lub 3 pokoi z kuchnią, umeblowanych lub bez mebli, z nowoczesnemi wygodami, nie wyżej 2-go piętra. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod **„Dobre wynagrodzenie"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 4374 3 3

Drzewo budulcowe
ciosane, ładne, od 3 do 12 m dł., m. w. 115 m³, po cenie 200 K za 1 m³, loco wagon stacya załadowania (okolica Nowego Sącza) zaraz do sprzedania. Desek (świerk, jodła) 5 do 6 m dł., nieobrzynanych kilka wagonów, cena za 1 m³ po 245 K, jak wyżej. Zgłoszenia w zakładzie ciesielskim, przy ul. Topolowej w Krakowie. 4395 3 3

Poszukuje się
fachowca do założenia fabryki i wyrobu pasty. Zgłoszenia pod **D. 259** przyjmuje Admin. „N. Reformy".
4526 3 8

Poszukuje się do kupna

ewentualnie do wypożyczenia: stołów i stołków, jakoteż dekoracyj i obrusów do urządzenia ogrodu. — Zgłoszenia przesyłać do skrytki pocztowej Nr 31. 4519 1 3

Nowe Kursa
w Szkole rachunkowości i buchalteryi
Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I piętro
rozpoczynają się dnia 10 maja 1919.
Wpisy codziennie od godz. 9—1 i od 4—6 po poł.
Kurs współdzielczy rozpocznie się tego samego dnia.
Osoby już wpisane zechcą się zgłosić.
3943 7 10

Oddam mieszkanie:

3 pokoje i kuchnię, św. elektr., przy ul. Sołtyka w zamian za takie samo **w okolicy ul. Grodzkiej.** Odstępne zapłacę chętnie. Zgłoszenia do Krak. Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 4448 1 2

Meble stylowe:

1) **jadalnia** palisandrowa, inkrustowana oraz lustro i komoda palisan.,
2) **sypialnia** franc., cała rzeźbiona,
3) salonowe stylowe dwa garnitury rzeźbione i duże lustra,
4) mały salonik z czarnego dębu, rzeźbiony, wysprzedaje prywatnie polska rodzina.

Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.
Oglądać można od 10—12 i od 3—5. 2441 11 0

Nadeszły pałasze, bagnety i ozdoby oficerskie.

Powszechny zakład uniformowy

BACK i FEHL

Kraków, Podwale 5.

4511 1 2

Rzadca drukarni: L. K. Górski.